Nr. 54 | Sobota 20 lutego 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowa Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Atak wojsk rządowych na odcinku Jarama

Ciężkie straty faszystów na froncie madryckim — Walki o drogę Madryt–Walencja

Korespondent Havasa w następujący sposób przedstawia przebieg ostatnich walk na froncie madryckim:

Dn. 7 lutego powstańcy rozpoczęli gwałtowny atak w celu przecięcia drogi Madryt — Walencja. Wyruszywszy z Pinto de Valdemoro zajęli ważną strategicznie Maranosa, a następnie posunęli się w kierunku San Martino de la Vega. **Zaskoczone niespodziewanym uderzeniem wojska rządowe cofnęły się, ale po otrzymaniu posiłków wstrzymały atak.**

Dn. 10 lutego most pod Arganda znajdował się w ogniu karabinów maszynowych powstańców. **W chwili, gdy upadła Malaga, nacisk powstańców na odcinku Jarama wzrósł.**

Dn. 13 lutego Arganda była gwałtownie bombardowana przez artylerję powstańczą. Morata de Tojuna była zagrożona przez przeważające siły nieprzyjaciela, który usiłował przerwać połączenia komunikacyjne Madrytu, by następnie uderzyć na Alcala de Henares. Walki na tym odcinku trwały 15 i 16. **Ataki powstańców zostały wstrzymane.**

Jednocześnie wojska powstańcze wykazały ożywioną działalność pod Guadalajara, Samosierra, Escorialem i Guadarama, **spotkały się jednakże z oporem wojsk rządowych, których nie zdołały przezwyciężyć.**

Dn. 16 lutego wojska rządowe przystąpiły do gwałtownego kontrataku, w szczególności na odcinku Jarama.

Dn. 17 lutego **generał Miaja rozpoczął ofensywę na odcinku Jarama.** Zdaniem korespondenta trudno jest obecnie przewidzieć jakie będą wyniki tej ofensywy, należy jednak stwierdzić, iż **powstańcy ponieśli znaczne straty i w wielu punktach musieli się wycofać, nie osiągnąwszy zamierzonego celu.**

SYTUACJA W OŚWIETLENIU RADY OBRONY MADRYTU.

Rada Obrony Madrytu opublikowała wczoraj w południe następujący komunikat: Podczas ofensywy, podjętej przez wojska republikańskie na froncie Jarama, **przeciwnik był zmuszony do opuszczenia szeregu pozycyj, z których w ciągu ub. tygodnia usiłował zagrozić połączeniom pomiędzy Madrytem a Walencją. Na niektórych odcinkach odwrót powstańców odbył się w nieładzie. Porzucili oni broń i amunicję, która wpadła w ręce wojsk rządowych.** Naczelne dowództwo republikańskie ocenia, że podczas onegdajszego natarcia **wojska rządowe posunęły się na tym froncie o 5 km. naprzód.** Sądzą, że pozycje, zdobyte przez wojska rządowe na froncie Maranosa, **posiadają doniosłe znaczenie strategiczne.**

Napad lotniczy na Madryt, dokonany przez eskadrę samolotów bombardujących Junkersa, osłanianych przez 20 samolotów myśliwskich, **został odparty** przez lotnictwo republikańskie.

OCENA GEN. MIAJI.

Gen. Miaja, dowódca obrony Madrytu, oświadczył przedstawicielom prasy, że wczoraj rano rozpoczęła się ofensywa wojsk rządowych na południowym odcinku Jaramy. Równocześnie zaatakowano pozycje powstańcze w okolicy Marano sa. W wyniku tych operacyj wojska powstańcze zostały w wielu punktach odrzucone.

Przedstawiciel Havasa odwiedził w środę po południu odcinek frontu pod Arganda. Udał się tam bezpośrednią drogą Madryt — Walencja, przekonawszy się w ten sposób, że droga nie jest odcięta. Dopiero kiedy samochód zbliżył się do mostu pod Arganda, znalazł się pod obstrzałem wojsk powstańczych.

W Arganda panuje zupełny spokój. Oficer, który towarzyszył korespondentowi Havasa, zapewnił, iż ofensywa wojsk rządowych rozwija się pomyślnie, ale nie może udzielić w tej sprawie żadnych szczegółów.

O JEDNOLITE DOWODZTWO

Prezydent Katalonii Companys przyjął dziennikarzy, którym oświadczył: Rząd kataloński na ostatnim posiedzeniu zajmował się przede wszystkim sprawą obrony narodowej i zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. W najbliższej przyszłości zostaną wydane zarządzenia, jakich domaga się opinia publiczna. Naród kataloński żąda, by poddano go dyscyplinie i surowej organizacji, pozwalającej na wygranie wojny. **Żąda od armii regularnej jedynego dowództwa i zjednoczenia narodowego.** Już dużo uczyniono w tym kierunku, ale trzeba uczynić jeszcze więcej i nie tracąc czasu. Rząd kataloński jest poparty przez cały naród, który jest gotów do wszelkiego rodzaju poświęceń.

KOMUNIKAT GŁÓWNEJ KWATERY POWSTAŃCZEJ.

Główna kwatera powstańcza komunikuje: Na froncie Asturi na odcinku Escamplero, wojska powstańcze odparły gwałtowne ataki nieprzyjaciela, który, wycofując się, pozostawił wielu zabitych i rannych.

Na froncie madryckim odparto nie przyjaciela, który zaatakował Park Zachodni.

Pod Maranosa udaremniono uderzenie wojsk rządowych, poparte przez czołgi. Dwa czołgi z 6, które brały udział w akcji, zostały uszkodzone.

Na froncie Jarama wojska powstańcze posuwają się naprzód. Nieprzyjaciel usiłował kontratakować, odepchnięto go jednak, zdobywając trzy czołgi.

INSPEKCJA SAN SEBASTIANU PRZEZ FASZYSTÓW WŁOSKICH.

„Diario de Navarra" donosi, że do San Sebastian przybył inspektor generalny partii faszystowskiej i komisarz nadzwyczajny organizacyj faszystowskich zagranicą, Don Basile, w towarzystwie mjr. Monti, komisarza nadzwyczajnego faszystów włoskich.

ALFONS XIII PRZYPOMINA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI.

Havas donosi z Salamanki, że gen Franco otrzymał od przebywającego w Rzymie b. króla Alfonsa XIII-go entuzjastyczną depeszę gratulacyjną z powodu zdobycia Malagi. Gen. Franco odpowiedział serdeczną depeszą dziękczynną.

„Trzecia" Rzesza

Hitlerowskie agentury

Wzmożona akcja wśród Niemców zagranicą

Podlegająca nowemu dygnitarzowi w niemieckim M. S. Z., „gauleiterowi" von Bohle, organizacja Niemców zagranicą przystąpiła do wzmożonej akcji.

W Berlinie przystąpiono do wydawania specjalnego czasopisma pod tyt. „Der Sudeten-Deutsche", którego kierownictwo objął dr. Karol Viererbl. Czasopismo to ma się oczywiście zajmować specjalnie Niemcami w Czechosłowacji.

Równocześnie kierownictwo organizacji Niemców zagranicznych tak zw. „Gau Ausland" poleciło dziennikom wydawanym na pograniczu, a więc w Bawarii, Saksonii i na Śląsku niemieckim, aby poświęcały jak najwięcej miejsca sprawom Niemców po drugiej stronie linii granicznej.

Jest jasne, że chodzi tu przede wszystkim o mniejszości niemieckie w Polsce i w Czechosłowacji.

PROPAGANDA NIEMIECKA W AFRYCE.

W izbie handlowej w Hagen w Westfalii wygłosił dr. Manfred Zapp odczyt o konieczności rozszerzenia propagandy niemieckiej w Afryce południowej.

Prelegent dowodził, że Niemcy mogą w akcji tej opierać się na Boerach, jako zbliżonych rasowo do Niemców. Koła polityczne zwracają uwagę, że odczyt ten wznawia tradycję głośnych przed wojną wystąpień cesarza Wilhelma II.

UKŁON HITLEOWSKI OFICJALNIE WPROWADZONY W DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ.

Po znanym incydencie z ukłonem hitlerowskim ambasadora von Ribbentropa na dworze angielskim, wydany został z polecenia kanclerza Hitlera okólnik do wszystkich niemieckich placówek dyplomatycznych.

Okólnik poleca dyplomatom niemieckim, aby odtąd w sprawie ukłonów nie stosowali się do zwyczajów, obowiązujących w państwie, w którym są akredytowani, lecz aby wszędzie oddawali ukłon w sposób przepisany w Niemczech.

Ukłon hitlerowski został zatym oficjalnie wprowadzony do dyplomacji niemieckiej. (Press).

Zarządzenia Rządu francuskiego

w sprawie zakazu werbunku i wysyłki ochotników

Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów, minister spr. zagr. Delbos zdał sprawę z ostatnich rokowań, które podczas obrad podkomitetu nieinterwencji doprowadziły do porozumienia w sprawie organizacji kontroli. Min. Delbos szczegółowo poinformował ministrów o zarządzeniach, wydanych przez Francję w tej sprawie, które winny napotkać na całkowitą wzajemność ze strony mocarstw, które przystąpiły do układu londyńskiego, zakazującego werbunku i wysyłki ochotników do Hiszpanii. Min. Delbos przedłożył Prezydentowi Republiki do podpisu dekret, dotyczący paszportów i wiz oraz dekret o wzmocnieniu policji powietrznej. Poza tym min. Delbos poinformował ministrów o zarządzeniach i okólnikach, wydanych we wszystkich dziedzinach mających na celu ścisłe przestrzeganie układu o nieinterwencji. Rada ministrów jednomyślnie zatwierdziła wszystkie przedłożone projekty.

Na tym samym posiedzeniu min. Cot przedłożył Prezydentowi Lebrun do podpisu trzy dekrety, przewidujące wywłaszczenie fabryk lotniczych z rąk prywatnych.

Największe zainteresowanie wzbudziło sprawozdanie min. Delbosa o wzmocnieniu kontroli granicznej w związku z zakazem wyjadu ochotników do Hiszpanii. Szczegółowe zarządzenia przewidują wszystkie możliwości. Specjalne oddziały policji będą pełniły służbę na kolejach. Radiostacje francuskie nie będą mogły apelować w sprawie werbunku ochotników. Wszystkie wspomniane zarządzenia wejdą w życie 20 lutego o północy.

Zakazane „WICI"

Cały szereg kół młodzieży „Wici" w powiecie jarosławskim otrzymał zakaz rozwijania działalności. Jako motyw zakazu podało starostwo jarosławskie, że założenie kół „Wici" zagraża porządkowi i spokojowi publicznemu.

Objęte zakazem rozwijania działalności koła młodzieży „Wici" w liczbie 9 wniosły odwołanie od zarządzenia starostwa w Jarosławiu do urzędu wojewódzkiego we Lwowie. (Press).

Przyjaciel hitlerowców

już jest mianowany Komisarzem Ligi w Gdańsku

Sekcja informacyjna sekretariatu Ligi Narodów komunikuje. Stosownie do postanowienia Rady Ligi Narodów z dnia 27 stycznia b. r., przewodniczący Rady, po naradzie się z przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Szwecji, członkami komitetu trzech dla sprawy Gdańska, oraz z przedstawicielem Polski, zamianował na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres trzech lat prof. Karola Burckhardta, członka międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża.

Jak już pisaliśmy, prof. Burckhardt jest zdeklarowanym przyjacielem hitlerowców.

Chamstwo faszystowskie

Nagroda literacka za — wygwizdanie Negusa!

Od lat trzech przyznawana jest w Mediolanie nagroda literacka „Cavara" za najlepsze dzieło dziennikarza włoskiego, lub za „czyn przynoszący chlubę zawodowi dziennikarskiemu".

Za czyn taki jury tegoroczne uznało głośne w swoim czasie wygwizdanie wchodzącego na posiedzenie Ligi Narodów Negusa Abisynii przez włoskich dziennikarzy, przyznało bowiem sprawcom tego zajścia tegoroczną nagrodę wynoszącą 2500 lirów. Uchwała jury została powzięta jednogłośnie. Nagrodzenia chamstwa świadczy dostatecznie o „kulturze" faszystowskiej.

Krew i trupy

na granicy mandżursko-sowieckiej

Agencja Tass donosi: Na prośbę Rządu japońskiego 16 b. m. w okręgu stacji Pogranicznaja wydano przedstawicielom japońskich władz rządowych zwłoki 8 żołnierzy i jednego kapitana japońskiego, które znaleziono na miejscu starcia 24 i 26 listopada 1936 r. na terytorium sowieckim, kiedy oddział wojsk japońsko - mandżurskich przekroczył granicę.

Przedstawiciele straży granicznej Związku Sowieckiego otrzymali jednocześnie z rąk władz japońskich zwłoki dwóch żołnierzy armii czerwonej, zabrane przez Japończyków po starciu 26 listopada, kiedy Japończycy wycofali się na terytorium mandżurskie.

14 lutego w pobliżu granicy koreańskiej przekazano władzom japońsko - mandżurskim zwłoki por. Tominago, znalezione na miejscu starcia 11 października 1936 r. po przekroczeniu granicy przez oddział japońsko - mandżurski.

Echa procesu o krwawe zajścia

w Krzeczowicach

W październiku ubiegłego roku odbył się przed sądem okręgowym w Rzeszowie głośny proces o krwawe zajścia na folwarku Krzeczowice w pow. przeworskim. Na proces ten wezwano kilkudziesięciu świadków spośród ludności wiejskiej.

Świadkom tym pomimo upływu kilku miesięcy nie wypłacono dotychczas należnych im diet i kosztów podróży. Na wniesione zażalenie nadeszła odpowiedź, że „należytość za stawiennictwo w charakterze świadków zostanie wyrównana w swoim czasie po nadejściu kredytów".

Należy dodać, że większość świadków to biedacy, którzy pożyczali pieniądze na podróż do Rzeszowa. (PRESS).

Bereza się zapełnia

Salomon Wiener, zamieszkały w Trzebini, został odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową. (PAT).

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych

na plenum Sejmu

W czwartek rozpatrywano na pełnym Sejmie budżet Min. Spraw Wewnętrznych.

BRAK KOORDYNACJI.

Po referacie pos. Zdzisława Strońskiego zaprezentował się po raz drugi w tegorocznej sesji Sejmu pos. Tarnowski z Dzikowa jako najskrajniejszy reakcjonista.

Panu hrabiemu jeszcze za mało kar w Polsce, nie wszyscy „agitatorzy" są karani.

P. Tarnowski znajduje w działalności władz brak koordynacji. Min. Oświecenia toleruje (?) radykalne wystąpienia wolnomyśliciel skie i bezbożnicze, min.. Rolnictwa zaś subwencjonuje uniwersytety ludowe, więc niższa administracja jest zdezorientowana.

AUTORYTET SAMORZĄDU.

P. Michałowski występuje w obronie samorządu terytorialnego przed władzami administracyjnymi. Wytyczne p. premiere nie są widocznie respektowane, skoro p. premier uważał za stosowne przypomnieć swój okólnik z r. 1927, zawierający wskazówki dla władzy nadzorczej. Stan jest taki, że starosta uważa wójta i burmistrza za organy własne.

PRAKTYKI KONFISKACYJNE.

P. Witwicki, poseł ukraiński, omawia sprawy ukraińskie, a w szczególności praktyki konfiskacyjne. Skonfiskowano jedną strofkę hymnu ukraińskiego oraz 200 wydawnictw beletrystycznych i historycznych, w których nic nie było takiego, co mogłoby obrażać uczucia polskie.

SKROMNA OSOBA.

Z jednej z następnych mów wyłowiliśmy następującą perełkę krasomówstwa, a zarazem skromności:

„Ponieważ zaś wszyscy mamy skarbnicę, z której każdy stworzony na wielką miarę, może i [illegible] korzystać, pozwolę sobie zacytować słowa Wielkiego Marszałka..." itd.

Tak rzecze osoba, stworzona „na wielką miarę"...

PROBLEM BIAŁORUSKI.

Pos. Pełczyńska omawia obszernie problem ludności białoruskiej. Zakazy administracyjne drażnią ludność białoruską i budzą niechęć do władz nawet u najlojalniejszej ludności.

Mówczyni powiada:

„Nie należy traktować ruchu białoruskiego, jako tworu sztucznego i przemijającego. Do czego prowadzi polityka zakazów i utrudniań w dziedzinie pracy białoruskiej kulturalno - oświatowej? Budzi to niechęć do władz naszych, budzi poczucie własnej siły, gdyż ludzie mówią sobie: boją się nas dlatego nas zwalczają. Najważniejszy skutek jest ten, że wtłacza się aktywne jednostki w ramy pracy nielegalnej. Po co te zadrażnienia?

We wsi białoruskiej narasta w tej chwili nowe zagadnienie, zagadnienie inteligencji białoruskiej, która nie ma naturalnego odpływu i nieraz żyje na w wsi nędzy. Jest to materiał ludzki bardzo cenny. Trzeba tych ludzi powoływać na niektóre stanowiska urzędowe na tamtym terenie. Ze zdumieniem słyszałem narzekania posłów z Wielkopolski i Pomorza, którzy skarżyli się na napływ elementów z innych dzielnic w urzędach na ich terenie. To samo dzieje się u nas w Wileńszczyźnie. Uważam to za jakąś chorobę w naszych stosunkach urzędowych".

Dalej pos. Pełczyńska powiada:

„Jeżeli chciałam być posłem z ziemi Wileńskiej, to dlatego, żeby śmiało powiedzieć w tej sali, że tak, jak dotąd, dalej być nie może *(Oklaski)*. Ilość pism codziennych polskich, idących na nasz teren, jest znikoma. Najliczniej rozchodzi się „Rycerz Niepokalany", jest to jedyne pismo planowo kolportowane. Zwinięcie „Białoruskiej Krynicy" uważam za błąd, chociaż lepiej zamknąć pismo, aniżeli konfiskować po kątach pismo legalnie wydawane. Znam wsie, gdzie chłop, nie mogąc prenumerować pisma białoruskiego, przechodzi na pismo rosyjskie".

PETARDY.

Następnie mówczyni mimochodem porusza agitację antysemicką na kresach, mówiąc:

„Dotychczasowe metody są złe. Trzeba ręki surowej i sprawiedliwej, ale nadewszystko umiejącej popierać prace pozytywne. Nie boimy się ręki surowej. Władze nasze nie potrafiły dotąd ukrócić wybryków tych elementów, które pod mieszkania żydowskie podkładają petardy. Uważam, że jest pozbawiona zmysłu państwowego ta część społeczeństwa polskiego, które przenosi na teren Wileńszczyzny będącej redutą polską na półn.-wschodzie walkę z elementem żydowskim w najbrutalniejszej, a więc w najmniej produktywnej formie. Zaufanie obywatela do władzy musi być oparte na przeświadczeniu, że każdy czyn łamiący prawo obowiązujące, będzie wyśledzony i ukarany". (Oklaski).

AGITACJA ANTYSEMICKA.

Pos. Sommerstein omawiając agitację antysemicką i posiew anarchii szerzony przez obozy narodowy i ONR., domaga się ukrócenia zła u źródła.

CO BYŁO, A CO JEST.

Pos. Hoffman, jako b. legionista, powiada:

„W 1914 r. maszerowałem z pierwszym pułkiem Legionów na Kielce. We wsi Tumlin oddzieliła się z pułku kompania, która miała okrążyć Kielce od północy. Zajęliśmy Szydłowiec. Dowódca kompanii powiedział na rynku: *„W imieniu wolnej, demokratycznej, ludowej republiki miasto Szydłowiec zajmuję"*.

To wielkie hasło tkwi w duszach wielu z nas. Zobaczymy, skoro, jak to się mówi, jesteśmy przy Rządzie, co się z tym hasłem stało w społeczeństwie? Jeżeli p. premier musi mówić o takich środkach zaradczych, jak Bereza, zastanówmy się, dlaczego radykalizm się szerzy.

Na Wołyniu w lesie palili legioniści ognisko. Drzewo było mokre. Ktoś przyniósł jeden słup z koroną siedmiopałkową. Wtedy powstała dyskusja. Mówiliśmy, że w wolnej Polsce nie będzie takich symbolów niezawodnie.

Czas do pewnej rzeczy wrócić, bo nie jest tak, jak mówił jeden z legionistów, że do tego czasu było to, a od tego czasu co innego. Teraźniejszość jest zawsze wynikiem przeszłości. *Błąd zrobiliśmy w momencie, kiedy zawarliśmy pakt z konserwą, która od 1920 r. bije w reformę rolną. Stworzyliśmy wtedy przepaść między nami a chłopem. Jednocześnie tak dziwnie się dzieje, że z naszych szeregów w tej Izbi wylatują w świat hasła prawicowe, rzekomo po to, żeby mieć kontakt z ludnością.* Trzy czwarte ludności stanowi chłop. Czy wyobrażacie sobie, że chłop jest prawicowcem? *(Głos:* A jaki jest chłop?). Nie jest prawicowcem i nie będzie. *(Głos:* Jest narodowcem). Narodowcem jest każdy z nas. *(Głos:* Jest komunistą). Komunistą nie jest i nigdy nie będzie. Jest niezadowolony tak, jak niezadowolony jest urzędnik, ale to nie jest radykalizm".

Co się dzieje na świecie?

FABRYKI TYTONIOWE W PŁOMIENIACH.

Wczoraj z rana wybuchł gwałtowny pożar w fabryce tytoniowej, znajdującej się w centrum Londynu. W akcji ratunkowej wzięło udział ponad 300 strażaków. Sąsiednia fabryka również stanęła w płomieniach, zaś 10 okolicznych domów zostało uszkodzonych.

PRZYGODA EKSPEDYCJI NAUKOWEJ W KORDYLIERACH.

Ekspedycja naukowa, która pod kierownictwem obywatela niemieckiego Linka usiłowała osiągnąć szczyt Aconcagua w Kordylierach, została zaskoczona przez burzę i zamieć śnieżną na wysokości 6300 mtr. Dwaj członkowie ekspedycji zabłądzili. Na pomoc została wysłana kolumna ratunkowa.

W INDIACH PÓŁNOCNO - ZACHODNICH.

Reuter donosi z New Delhi: W Waziristanie (Indie północno-zachodnie) wojownicy ze szczepu Kharoti, pod dowództwem znanego dywersanta Guliana, który pragnął pomścić swego brata, zabitego podczas napadu dywersyjnego w r. 1933, zaatakowali oddział angielski. Dwóch żołnierzy indyjskich zostało zabitych, jeden oficer i jeden żołnierz angielski oraz 5-ciu żołnierzy indyjskich odniosło rany.

LINDBERGH ZAGINĄŁ, ALE SIĘ ODNALAZŁ.

Przez ostatnie dwa dni nie otrzymano żadnych wiadomości z Egiptu i Syrii o pułk. Lindberghu, który wystartował z Kairo do Iranu. Władze lotnicze w Beyrouth wydały zarządzenia poszukiwania lotnika. Wczoraj popołudniu Lindbergh znalazł się. Jak się okazuje, po wyjeździe z Kairu napotkał on strefę burz, co zmusiło go do przerwania lotu i lądowania w Rutba. Lindbergh zrezygnował z podróży do Bagdadu i odleciał do Bassorah w Indiach.

NIEZWYKŁE PRZEŻYCIA 700 PASAŻERÓW.

Transatlantyk „Ile de France" przeszedł zbyt blisko promu kursującego na Hudsonie. Wielka fala jaka powstała od potężnych śrub parowca, rzuciła promem o nadbrzeże. 700 pasażerów, znajdujących się na promie, zostało rzuconych na ziemię. Wiele osób odniosło rany.

LAWINA ZNISZCZYŁA ELEKTROWNIĘ.

Z Chambery (Francja) donoszą, że ubiegłej nocy z góry Regnier (2300 m.) spadła lawina objętości 60 tys. metrów sześc. i zniszczyła elektrownię, położoną na wysokości 700 m. Lawina zatrzymała się dopiero przy pierwszych domkach pobliskiej wioski.

ZJAZD SZEFÓW SZTABÓW GENERALNYCH PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Havas donosi ze Stambułu, że wedle obiegających tam pogłosek, w końcu marca nastąpić ma w Stambule zjazd szefów sztabów generalnych Ententy bałkańskiej. Wedle innych pogłosek, premier Tatarescu i minister spraw zagr. Antonescu oczekiwani są w Ankarze około 18 marca, przed lub po naradzie szefów sztabów generalnych.

Pokwitowania

Na sieroty po poległych za wolność

Wojciech Solarczyk w Wieliczce zł. 2 — zamiast kwiatów na trumnę Jakóba Wilka z Wieliczki.

Nowy numer „Epoki"

Ukazał się nowy numer „EPOKI" i zawiera treść następującą: A. Grot: Istota sytuacji. — Z. Jarosz: Dwa bieguny (Humanizm i rasizm). — Szaleńcze metody faszyzmu. — Z dnia na dzień: Obóz Antaczaków, „Oświadczam proroczo", Kto dłużej? — Inkwizycja moskiewska. — Tadeusz Stępniewski: W rocznicę Puszkina. Henryk Lukrec: Oreza - Radlińska. — Wacław Rogowicz: Dorodne owoce. — Władysław Kowalski: Synowie chłopscy w małpich objęciach. — J. H.: Dyktatura portugalska. — Kaz. L.: Nędzny film. — Leon Berenson: „200—300 awanturników". — Wydarzenia i dokumenty: Führer marokański. Oskarżam. W poszukiwaniu wolności we Włoszech i Niemczech. Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Pierackiego 13.

Przegląd prasy

W OCZEKIWANIU „DEKLARACYJ".—PONOWNE ODROCZENIE

Prasa poświęca wiele miejsca oczekiwanej deklaracji płk. Koca, czyli programowi obozu legionowego. Czem ona będzie? — zapytują dzienniki — „mobilizacją narodu"(?) czy programem nowego stronnictwa, neosanacji?

„Goniec" powiada:

Jak z tych przesunięć widać, system stworzony przez rządy B. B. W. R. podlega poważnym zmianom. W zasadach i personaliach. Dziś działacze obozu legionowego ogłaszają się za nacjonalistów, dążą do rozwiązania kwestii żydowskiej drogą wzmożenia emigracji Żydów z Polski, podkreślają zasadę religijności w życiu narodu i państwa i tępią żywioły, które ulegają nowinkom ze wschodu.

W związku z tym porobiono szereg przesunięć osobowych w administracji, prasie prorządowej i we władzach obozu legionowego.

Szereg dzienników podkreślają następujące słowa p. **Miedzińskiego**, pono „ideologa" nowego obozu:

— A kto z nami nie pójdzie dobrowolnie, zmusimy go twardym rozkazem! (?).

„Głos Powszechny" twierdzi, że program nowego obozu wśród sanacyjnej „naprawy" wywołał pewne **niezadowolenie** (np. w koncepcji spraw kościelnych).

Najciekawsze, że wczorajsza prasa sanacyjna **odracza** termin ogłoszenia deklaracji płk. Koca. Np. **„Express"** pisze —

Jak się dowiadujemy, pogłoski, kursujące od kilku dni, jakoby w sobotę 20 b. m. miała być ogłoszona deklaracja o utworzeniu nowego obozu politycznego, nie odpowiadają prawdzie.

Termin ogłoszenia tej deklaracji ma być ustalony w ciągu dnia dzisiejszego, po czym zostanie podany do wiadomości publicznej.

A więc nowe odroczenie.

Zaś „ABC" wraca do pomysłu „konsolidacji" (porozumienie stronnictw) i wymyśla **na endeków**, że stoją na stanowisku „egoizmu partyjnego".

Z przytoczonego ustępu (z Dz. Nar.") zdaje się wynikać jakoby konsolidację rozumiał „Warszawski Dziennik Narodowy" w ramach organizacyjnych dzisiejszego Stronnictwa Narodowego. W Polsce bowiem staje się coraz to oczywistsze, że konsolidacja może się dokonać *za cenę przekreślenia dotychczasowych ram organizacyjnych i partyjnych egoizmów.*

Jak widać ONR (przynajmniej ten legalistyczny odłam) zgadza się „przekreślić" (samego siebie)— dla jakiejś wyższej „konsolidacji". Znamienne.

„NAPRAWA".

Mowa o endeckiej „naprawie ustroju rolnego", referowanej na zjeździe endeckich „chłopów". Jeśli wracamy do tego zjazdu, to nie dlatego, byśmy przypisywali mu jakieś bardzo wielkie znaczenie, lecz dlatego, by dokładnie przyjrzeć się temu, co endecy mówią chłopom. Wszak w Polsce właśnie odbywa się walka o chłopa — między lewicą, a endecją.

Referuje prof. Staniszkis. Krytykuje (wedle sprawozdania w „Dzienniku Nar.") starą reformę rolną. „Wykazuje", że ziemi w Polsce zamało, by reforma rolna mogła osiągnąć wielkie cele. Radzi raczej **uzupełniać** karłowate gospodarstwa do rozmiarów „samodzielnych", a pozatem — odebrać grunta **Żydom** oraz rozparcelować majątki niemieckie. A co zrobić z wielomilionową „resztą" małorolnej i bezrolnej ludności wiejskiej? Skierować ją **przeciw Żydom** celem odebrania straganów:

Stronnictwo Narodowe postawiło więc sobie za zadanie naprawić ustrój rolny przez upełnorolnienie gospodarstw drobnych ziemią, pochodzącą z parcelacji gospodarstw większych, będących przede wszystkim w ręku Żydów i Niemców, a jednocześnie tworzyć warunki, w których nadmiar ludności wiejskiej znajdzie zajęcie w rzemiośle, handlu i przemyśle w miastach, wypierając ludność żydowską.

Taki jest „program". Jest to program **oszczędzania** polskich ziemian. Niedość na tym. Pan S. nic nie mówi o najważniejszym — o poziomie **odszkodowań**. W rezultacie program oszczędzania obszarników może łatwo stać się programem **pomocy** dla obszarników.

„Program" p. S. ma wybitnie charakter wielko-chłopski, „kułacki". Realną pomoc dla mas chłopskich **zastępuje się demagogią** antyżydowską. „Zbędnej" ludności na wsi jest 9 mil., a Żydów 3 mil. Gdyby więc nawet usunięto wszystkich Żydów, problem zbędnej ludności nie zostałby rozwiązany.

Jak widzimy, cały ten zjazd nie może wysunąć żadnego realnego programu, bo 1) nie chce radykalnej reformy rolnej; 2) nie chce demokracji; 3) stoi na gruncie wolno - konkurencyjnego kapitalizmu.

NAIWNOŚĆ?

Sanacyjna „naprawa" nie wie, co począć z obecnym Sejmem. Stara się wmówić w siebie i społeczeństwo. że ten Sejm może coś zrobić. W **„Narodzie i Państwie"** zabiera głos pos. I. Nowak i z niepojętą wprost **naiwnością** sprowadza niemal cały wielki problem do kwestii **techniki** ustawodawczej. Zapytuje: jak ufundować powagę Sejmu?

Napewno nie rozstrząsaniem problemu kulinarnego z okazji zwiedzania inwestycyj w Rożnowie i Gdyni. Napewno nie wyszukiwaniem sporów konstytucyjnych w kniejach puszczy Białowieskiej. Jedną jest tylko droga podniesienia znaczenia i powagi tej Izby. Jest nią pozytywna praca ustawodawcza... Cieszy mnie szczerze, w ostatnich dniach otrzymaliśmy z Biura Sejmu książeczkę(!) zatytułowaną: „Technika pracy poselskiej". Zapewne przyczyni się ona do usprawnienia naszej pracy.

„Książeczka"? Nie sądzimy, żeby p. N. był tak naiwny. Żadna „książeczka" tu nic nie pomoże. Chodzi o swobodny wybór, o zaufanie społeczeństwa. O **pochodzenie** Sejmu chodzi!

ODCZYT KIEREŃSKIEGO O PROCESIE.

W prasie paryskiej znajdujemy streszczenie odczytu Kiereńskiego o procesie Radka. Jak wiadomo, Milukow pisał, iż zeznania podsądnych wydają się mu bliskiemi prawdzie. W przeciwieństwie do tego twierdzenia Kiereński oświadcza, że **90% zeznań podsądnych jest nieprawdą**. Kiereński nie wierzy, by trockiści prowadzili pertraktacje z Hitlerem. Zresztą, powiada, Hitler z nie-aryjczykami zapewne by nie chciał gadać...

K. Cz.

Doroczne zebranie Banku Polskiego

Dnia 18 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku, p. Władysława Byrki.

Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1936. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej ma być spłacona, począwszy od dnia 19 b. m. Na akcje 2-giej emisji, które do dn. 10 czerwca 1936 r. pozostawały w rękach skarbu państwa, przypada 1,222,222,22 zł., co stanowi 8 proc. od 50 milionów zł. do 20 kwietnia 1936 r., t. j. do dnia ogłoszenia ustawy, zatwierdzającej zmiany statutu Banku Polskiego, a m. in. obniżenie kapitału zakładowego.

W wyniku dokonanych wyborów na następny okres 3-letni, zostali wybrani: członkowie rady pp.: Wacław Fajans, Władysław Demby, Feliks Maciszewski i Kazimierz Piapara, jako zastępcy członków rady wybrani zostali na 1 rok pp.: Aleksander Ciszewski, Edward Natanson i Józef Gliński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Władysława Heinricha, Antoniego Olszewskiego, Włodzimierza Seydlitza, Leopolda Skulskiego i Jana Kucharzewskiego.

Do sprawozdania Banku Polskiego za r. 1936 i odbytego zebrania wrócimy.

Za obrazę Hitlera

6 miesięcy więzienia

Przed izbą karną Sądu Okręgowego w Rybniku odbyła się wczoraj proces przeciwko wydawcy „Katholische Volkszeitung", Arturowi Trunkhardtowi, oskarżonemu z art. 111 k. k. o obrazę kanclerza Hitlera, jako głowy państwa. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Burze piaskowe sparaliżowały życie

w kilku stanach Ameryki Północnej

Podobnie jak przeszłego roku, stany Oklahoma, Texas, Kansas i Colorado zostały nawiedzone przez burze, niosące olbrzymie ilości piasku. Najgwałtowniejsza burza działała w stanie Texas, gdzie widzialność w tumanach piasku nie dochodziła do 1 metra. W miastach ustał wszelki ruch. W Hugoton (stan Kansas) wywołała burza ciężką epidemię grypy. Władze miejskie zostały zmuszone do czasowego przekształcenia kościoła na szpital.

Dywersja faszystowska

w Tunisie

W Tunisie doszło do zajść pomiędzy różnymi ugrupowaniami ludności włoskiej. Półoficjalny komunikat Havasa wyjaśnia, iż incydenty te powstały na skutek bójki między zwolennikami faszyzmu, a jego przeciwnikami w czasie wyświetlania aktualności filmowych, przedstawiających zdobycie Malagi. W myśl komunikatu Havasa w zajścia te nie był wmieszany żaden Francuz. Prasa włoska w Tunisie prowadzi jednak z tego powodu ostrą kampanię, którą sygnalizują również niektóre dzienniki paryskie. „Ordre" twierdzi, że Włosi, zamieszkali w Tunisie, będą się starali znowu wysunąć sprawę statutu Włochów. która została już uregulowana w czasie układów rzymskich z 7-go stycznia 1935 r. Podsekretarz stanu w min. spraw zagr., Vienot, który wyjechał we wtorek do Tunisu, skorzysta niewątpliwie z tej sposobności, celem zapoznania się na miejscu z panującymi nastrojami.

Zwalnianie

60-letnich kolejarzy

Władze kolejowe stosują obecnie z całą bezwzględnością zarządzenie ministerium komunikacji, nakazujące zwalnianie ze służby pracowników, którzy przekroczyli 60 lat życia. Zwolnieniami objęci są nie tylko etatowi, ale i kontraktowi pracownicy.

(PRESS)

Lekki spadek temperatury

Przewidywany przebieg pogody dn. 19 lutego:

Lekki spadek temperatury, począwszy od północy kraju przy pogodzie nagół chmurnej i mglistej. Drobne opady w dzielnicach południowych i wschodnich, a rozpogodzenia w północnych.

Treść czy nazwa?

Dziś, gdy się chce komuś postawić haniebiące zarzuty, których się nie ma potrzeby i musu uzasadniać — najwygodniej jest zarzucić mu „komunizm". Komunista! To tak jak np. łobuz czy batiar — zwykły „schimpfwort" — obelga! Można rozumieć pod nią wszystko, co tylko dusza zapragnie, a zawsze coś złego i poniżającego, — z tym jeszcze dodatkiem, że rzucenie tej „obelgi" może spowodować długie lata więzienia.

Już p. sen. Fleszarowa w czasie dyskusji budżetowej w jesieni zwróciła uwagę na tę metodę, uważając za wysoce niewłaściwe i nie zawsze uczciwe tego rodzaju szermowanie zarzutami, bez głębokiego zbadania ich słuszności. Przeszło się jednak nad tym do porządku dziennego — tak samo, jak wogóle przechodzi się do porządku dziennego nad każdym niewygodnym zarzutem. Nawet p. premier Składkowski, który tak pilnie i skrupulatnie odpowiada zwykle na każdy zarzut w dyskusji, nie uważał za wskazane choćby jednym słowem odpowiedzieć na szczere oburzenie pani senatorki.

To też nadal pozostało pod tym względem wszystko po dawnemu — gorzej, bo, jak widzę z burżuazyjnej prasy — zarówno „sanacyjnej", jak i „narodowej" — dziś już nazywa się „komunistycznym" wszystko niemal, co narusza interes górnych sfer społeczeństwa, bez względu na to, w jakiej mierze jest to [illegible] i słuszne.

A więc „komunizmem" jest, gdy walczy się o większy kawałek chleba przez okupowanie fabryki; — „komunizmem", „szkodliwym dla państwa" jest dążenie do skrócenia czasu pracy; — „komunizm" szerzą nauczyciele ludowi, gdy wydają konkurencyjne dla „IKC." wydawnictwa, choćby nawet aprobowane i popierane przez Min. Oświaty; — „komunizmem" zatrącają uchwały Kongresu P. P. S., domagające się najdalej idącego zdemokratyzowania życia politycznego kraju; — „komunizm" pociąga za sobą „nadmierne schlebianie liberalizmowi", — „półkomunistycznymi" są metody i poglądy, którym hołdują polskie ustawy fiskalne, naruszające kieszenie polskich magnatów. Ba! nie pozostają wolnymi od zarzutu szerzenia komunizmu nawet organy władzy państwowej, o ile mają odwagę naruszyć świętość prawa wyzysku; inspektorowie pracy, żądający wykonania obowiązujących robotniczych ustaw ochronnych, to „komuniści" — i nawet sam minister, żądający przyśpieszenia reformy rolnej i jej wykonania, to zakonspirowany komunista, który wspomaga komunistyczną robotę na wsi przez popieranie spółdzielni w rolnictwie i przez powiększanie kontyngentów buraków dla chłopskiej ludności.

Nie jestem i nigdy nie byłem komunistą — i od pierwszego momentu, kiedy tylko zrzuciłem z siebie mundur wojskowy, występowałem z całą stanowczością przeciwko wszelkim pomysłom „rad delegatów robotniczych", rozumiejąc, że stwarzają one zasadę obcą socjalizmowi i wolności — zasadę KOMUNISTYCZNEJ DYKTATURY.

I dlatego właśnie, — dlatego, że problem komunizmu traktuję z całą powagą i widzę tkwiące w komunizmie głębokie zło — nie mogę zgodzić się na tego rodzaju metody walki, które przeciwstawiają się nie ISTOCIE komunizmu, lecz jedynie starają się zohydzić jego NAZWĘ.

Trzeba mieć odwagę powiedzieć jasno, dlaczego zwalcza się komunizm i co w nim widzi się złego i wrogiego.

Jeżeli zwalcza się komunizm, to nie dlatego, że głosi on taką czy inną teorię o państwie, — nie dlatego, że niesie z sobą myśl o przebudowie społecznej dzisiejszego ustroju, bo wszyscy socjaliści całego świata walczą o to samo. I nie tylko oni. Dopieroco przedstawiciele chłopów, zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym, którzy do niedawna jeszcze stali pod względem społecznym na stanowisku obrony dotychczasowego ładu i porządku, wysunęli na swoim Kongresie hasło przebudowy społecznej, — a dziś nawet referent budżetu nie zawahał się stwierdzić publicznie swego przekonania o bankructwie kapitalizmu. Dzisiejszy ustrój wali się sam w gruzy.

A zasady przebudowy, głoszone przez komunistów — czyż to może jest coś nowego i złego, — coś, co trzeba tępić, jak zarazę? Ale czyż i my, socjaliści, nie staliśmy i nie stoimy na tym samym stanowisku WYWŁASZCZENIA ŚRODKÓW PRODUKCJI Z PRYWATNEGO WŁADANIA NA RZECZ DOBRA WSZYSTKICH; czyż na tym stanowisku nie stał przez długie lata marszałek Piłsudski i wielu dzisiejszych dygnitarzy?

Czy też może metody tej przebudowy — ich REWOLUCYJNOŚĆ — stanowią istotę zła w komunizmie, stanowią to, co różni go od Socjalizmu i każe zwalczać komunizm, jak wroga?

Ale przecież — jeżeli chodzi o pogląd sfer rządowych — to grupa Jaworowskiego, właśnie przy poparciu b. premiera Sławka, przeciwstawiła się Socjalizmowi, przybierając nazwę „PPS. d. frakcja REWOLUCYJNA" i nie uznano tego za zbrodnię wobec państwa. REWOLUCYJNOŚĆ więc też nie jest tu kamieniem obrazy.

Od samego początku to, co różniło NAS, SOCJALISTÓW, od komunistów — to był STOSUNEK DO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI i do ZAGADNIENIA DYKTATURY.

Dziś komuniści zrewidowali bardzo gruntownie swe stanowisko w kwestii narodowościowej, — wyrzekli się roli uszczęśliwiania narodów wbrew ich woli, wstąpili do Ligi Narodów, a Litwinow stał się jednym z najwierniejszych stróżów utrzymania status quo w Europie—tak, że obecnie p. marszałek Sejmu Car, musiał publicznie stwierdzić, że komunistyczna Rosja sowiecka nie jest wrogiem Polski, i że Polska pozostaje w przyjaźni ze swą sąsiadką ze Wschodu.

Obecnie, jako różnica między socjalistami a komunistami pozostała tylko DYKTATURA: PODEPTANIE WOLNOŚCI CZŁOWIEKA, GWAŁT WOBEC JEDNOSTKI — i to wszystko, co z konieczności niesie z sobą dyktatura, a więc: PODPORZĄDKOWANIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI WOLI DYKTATORA, MOŻNOŚĆ KARANIA CZŁOWIEKA W OBOZIE KONCENTRACYJNYM BEZ POPRZEDNIEGO WYROKU, BEZ POTRZEBY UDOWODNIENIA MU WINY, — SKRĘPOWANIE WOLNEGO SŁOWA I WOLNEJ MYŚLI, SYSTEM DENUNCJACJI I SZPICLOSTWA, oraz przymus wiary, że wszelkie zarządzenia dyktatorskie idą zawsze tylko w kierunku szczęścia ogólnego.

Jeżeli jednak p. poseł Miedziński widzi „skok naprzód" w państwach takich, jak Japonia, Turcja, Rosja, Niemcy i Włochy, które wszystkie odznaczają się tym, że umiały ZDEPTAĆ WOLNOŚĆ SWYCH NARODÓW — i jeśli widzi w nich ideał „nowego państwa", to mimowoli nasuwa się pytanie: W IMIĘ CZEGO ON I JEMU PODOBNI TOCZĄ DZIŚ WALKĘ Z KOMUNIZMEM? Przecież nie chodzi tu o słowa i nazwę, gdy treść wspólnego ideału dyktatur, od Rosji komunistycznej poprzez Włochy do hitlerowskich Niemiec — jak stwierdza sam p. Miedziński — JEST JEDNA I TA SAMA!

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI

Polski głos rozpaczy
z niemieckiego Śląska

Agencja „Press" donosi z Katowic:

Wychodzące w Opolu polskie „Nowiny Codzienne" zamieściły artykuł wstępny pod tytułem „Ku niebu sterczy błagalna dłoń". W artykule tym redakcja zamieszcza list, nadesłany od jednego z czytelników na pograniczu. W liście tym m. in. czytamy:

„Wyciągamy ręce o pomoc, ale czy tam zagraża niebezpieczeństwo? Bogu dzięki jest spokój, ale mimo to krzywda się dzieje i żal przejmujący.

Gwałt sumienia przyciska ten biedny, prosty, poczciwy i do głębi swojej duszy katolicki lud".

Autor listu pyta, co jest przyczyną rozpaczy ludu polskiego i odpowiada:

„Miejsce, które nazywamy świętym, z którego płynąć winien pokój Boży i serc i dusz ukojenie, kościół wiejski i miejski, zbudowany przez śląski lud. Zasiedli tam, jako strażnicy posłańcy Chrystusowi, a nie masz różnicy u dobrego Zbawiciela. On kocha wszystkich, kocha ten polski, wierny lud śląski. Któż odważa się go stamtąd odtrącać?

Oto właśnie ci, których pieczy duszpasterskiej lud ten powierzono, sami kapłani wyraźnie lud odtrącają, przemawiając do niego coraz mniej lub coraz gorzej tym językiem, w którym tu, na ojczystej ziemi ludu polskiego, ojciec i matka do dziecka przemawiają.

Tak długo, aż lud odtrącony nie przyjdzie więcej do tego świętego miejsca. Bez miłości, bez serca, po macoszemu traktowani, wiedząc, że inni mają większy głos w jego uprawnieniach w kościele, niż on, który te kościoły pobudował".

Artykuł kończy się wezwaniem: „Panie, ratuj nas i nasze dzieci"!

Wystąpienie „Nowin Codziennych" w Opolu musi być przyjęte przez polską opinię publiczną jako głos rozpaczy ludu polskiego wobec systematycznego kasowania polskich nabożeństw w kościołach na niemieckim Śląsku. Agitacja za kasowaniem nabożeństw polskich prowadzona jest z uporem przez partię hitlerowską, której agenci wymuszają po parafiach podpisy za usuwaniem nabożeństw polskich z kościołów. Podpisy parafian mniej uświadomionych narodowo lub zależnych od hitlerowskich władz wymuszane są groźbami i terorem.

Warunki cenzuralne, w jakich drukowane są „Nowiny Codzienne", charakteryzują dostatecznie odwagę cywilną i formę, w jakiej odmalowana została tragedia polskiego ludu na niemieckim Śląsku.

Państwo „totalne"
„Blaski" i cienie. Opinia prof. Kutrzeby

O państwie „totalnym" mówi się u nas wiele. Jawnie ku niemu steruje endecja różnych formacyj, maskując przykre i skompromitowane słowo „dyktatura" (faszystowska) przyjemniejszym, bo tajemniczym „państwo narodowe". „Ewolucyjnie" (!) zmierza do totalizmu „Zaczyn". Wyraźnie podąża ku niemu organ Torkwemady, „Myśl Polska" i t. d.

Czymże więc jest to „państwo totalne", jedno-partyjne, zglajchszaltowane, bez partyj, bez wolności?

Zajął się tym zagadnieniem prof. St. *Kutrzeba* w niewielkiej broszurze *„Państwo totalne. Światła i cienie przyszłości"*. Warto przeczytać. Autor stara się być objektywnym, przedstawia także „dodatnie" strony totalizmu.

Ale tych „świateł" znajduje *niewiele*, bardzo niewiele. Państwo totalne — powiada — przede wszystkim ogromnie podniosło ideę państwa, pozwoliło skoncentrować wszystkie siły państwa, przeprowadzić, dzięki wspaniałej technice masową hypnozę społeczeństwa; dzięki nadzwyczajnej propagandzie wszystko odbywa się na wesoło, przy aplauzie — jak gdyby *„przy jakimś rozweselającym gazie"*... Drugie źródło powodzeń tkwi w powrocie do tajnej dyplomacji (!). Trzecie — w tym, że to są ludzie z talentem, Hitler czy Mussolini.

I to już wszystko. A teraz *cienie*. O, tych u prof. Kutrzeby cała masa. Powiada (str. 8):

— *Ale są także cienie. I jakie! Gdy myślę o tych cieniach, to coraz się w moich oczach wydłużają CORAZ STAJĄ SIĘ CIEMNIEJSZE!*

Przede wszystkim hasłem państwa totalnego jest: *„nie myśleć" !*

— *Myślenie w państwach totalnych jest nawet niepożądane! Dyktatura nie lubiła nigdy myśli i krytyki — i dziś nie lubi.*

Stąd cenzura. Stąd obozy koncentracyjne.

— *Ciężka to troska,* pisze autor, — *głuche naprężenie nerwów, gdy trzeba ciągle śledzić, słuchać, zapobiegać.*

Trzeba więc tępić opozycję nawet wśród najzasłużeńszych. Jak Röhma i kolegów w niemieckiej rzezi czerwcowej.

Chodzi jednak nie tylko o to, by wytępić niezależną myśl:

— *Państwo totalne pozbawia swych poddanych innej zdobyczy, którą sobie wywalczyli przez wieki — PRAWORZĄDNOŚCI!! (str. 11).*

Czy się z takim ustrojem społeczeństwo na stałe pogodzi? Stąd dążenie faszystów do *wychowania dzieci i młodzieży* w faszystowskim duchu.

A teraz *przyszłość*. Co się stanie, gdy zbraknie wodza?

— *Wreszcie przyjdzie ta chwila, gdy „wodza" zbraknie. To chwila przesilenia. Co wtedy?*

Wszak „wśród najbliższych wodzowi trudno znaleźć wielką indywidualność, bo ci „wodzowie" zwykle koło siebie takich *indywidualności nie znoszą*" (str. 18). A wtedy... Wtedy mogą rozgrywać się *walki wśród elity:*

— *Wtedy może te państwa czekać los dzisiejszej Hiszpanii. Przewlekła walka, najstraszniejsza ze wszystkich — rozdartego narodu. A nie każdy kraj ma tak szczęśliwe położenie, jak Hiszpania.*

Wnioski z przesłanek S. Kutrzeby są jasne. Totalizm — mimo chwilowe pozory — raczej w końcu *OSŁABIA PAŃSTWO*. A może nawet doprowadzić je do zguby... Taką jest „dialektyka" dziejów. Zaczyna się od „wzniosłego" gadania na temat „państwa" czy „narodu". Pod hasłem „wzmocnienia" tego „państwa" zaprowadza się totalizm. A potem — to wszystko może się skończyć katastrofą.

Skąd więc zaślepienie? Podyktowane jest osobistą karierą i klasowym interesem. Tak się deszyfruje (demaskuje) słowo „państwo" i „naród" — w tym wypadku.

Radzimy różnym „Zaczyńcom" uważnie przeczytać pracę prof. Kutrzeby.

K. CZAPIŃSKI.

Spełnione zapowiedzi

„Chrześcijański rycerz" Franco zapowiedział na początku wojny domowej, że gotów jest wymordować połowę Hiszpanii, byleby przywileje obszarników, biskupów i generałów zostały w pełni utrzymane.

Zdegradowany gen. Franco — jak dotychczas — spełnia ściśle i konsekwentnie swoje zapowiedzi. W mieście portowym La Corana, gdzie w początkach wojny domowej, targowiczanie WYMORDOWALI 2100 ROBOTNIKÓW, załadowano niedawno na stare pudło okrętowe 100 robotników, po czym okręt wyprowadzono na morze i zatopiono wraz z żywym ładunkiem strzałami armatnimi z okrętu rebeliantów.

Ostatnio, z zajętej przez dywizje włosko - niemiecko - mauretańskie Malagi, napływają grozą przejmujące wieści o masowych i BESTIALSKICH MORDACH, popełnianych przez bandytów faszystowskich. Wszyscy, nie należący do sfer kapitalistycznych — więc robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi i t. p. — tępieni są z nieludzką zaciętością i okrucieństwem. Program wymordowania połowy ludności Hiszpanii realizowany jest w dalszym ciągu. P. Franco jeszcze ma głos.

„Rycerz chrześcijański"?... Nie. Łotr i morderca w wielkiej skali — kropka.

x.

Z teatrów warszawskich

TEATR „ATENEUM": „Ludzie na krze". Wilhelma Wernera. Komedia w 3-ch aktach. Przekład Mariana Szyjkowskiego.

Sztuka debiutującego bodaj komediopisarza czeskiego przedstawia starcie się pojęć etyki i obyczajowości młodego pokolenia ze światem wyobrażeń i ideałów, przyświecających przedwojennemu pokoleniu.

To przeciwstawienie i walka pokoleń stała się motywem już tego nadużywanym do uproszczenia trącego jakąś parafiańszczyzną etyczną.

Sytuacja w tej komedii jest jest mniej więcej taka, że pater familias czworga dzieci, nauczyciel gimnazjalny, patrzy z przerażeniem i odrazą na chwiejne zasady etyczne swoich dzieci, z których jedna przystojna córeczka toruje sobie drogę do kariery filmowej przez sypialnię reżysera, a 18-letni, kopiący piłkę wałkoń przyjmuje pieniądze na drobne wydatki od sympatyzujących z nim kobiet.

Trzydziestoletni syn, chemik, daremnie szuka od lat już posady, jedna tylko córka najstarsza zajmuje licho płatne stanowisko lekarza, żyje jednak w wolnym związku z jednym ze swoich glupkowatych kolegów, który zresztą poprosi o jej rękę i za którego wyjdzie zamąż nie tyle z potrzeby serca, ile z wyrachowania.

Ojciec, patrząc na położenie swoich dzieci, na brak skrupułów etycznych i ich cynizm życiowy, przedstawia ich sobie jako „ludzi na krze", odłamanej od macierzystego wybrzeża i rzuconej na łaskę losu. Nie pozostaje mu więc nic innego, jak rozpacz i ubolewanie.

Mimo pesymizmu starszych sztuka kończy się dobrze, gdyż dzięki sypialnianym talentom córeczki udaje się jej zostać gwiazdą filmową, dzięki zaś jej stosunkom brat dostaje wcale intratną posadę; młody zaś bencwał kopiący piłkę dzięki swoim pedałom dostaje parawanikową posadę buchaltera.

Ojcu się to wszystko nie mieści się w głowie: za jego czasów kwalifikacje zawodowe upoważniały do zajęcia stosownego stanowiska.

Ten „happy-end" mimo woli i wbrew wszelkiej racji, jak „deus ex machina" starożytnego dramatu podkreśla tylko cały bezens i chaos przestawionego tutaj skrawka rzeczywistości.

Komedia czeskiego autora porusza nader ciekawe i poważne zagadnienia chwili, rozwija je na scenie zręcznie i pomysłowo z niemałą znajomością techniki scenicznej i efektów teatralnych.

Aforystyka jednak moralna zarówno jednej jak i drugiej strony jest płytka, naiwna i do niczego nie prowadzi.

W chaosie dobrze zaobserwowanych i chwytnie przedstawionych faktów autor się zgubił i nie widzi wyjścia, zajmując stanowisko bezradne i wyczekujące na wzór tego starego zgorzkniałego profesora.

To co uderza w tej całej komedii — to jej bezwyjściowość, brak wszelkich perspektyw społecznego rozwiązania narzuconych anomalii życia zbiorowego. Każdy tu musi rozstrzygać na własną rękę, jedyna bowiem realna więź społeczna, jaką autor widzi i uznaje — to więź rodzinna.

Jak dzieci pasorzytują zrazu na cnotach ojca, tak potym wszyscy pasorzytować będą na nadwątlonej cnocie gwiazdy filmowej.

To jest jedyna i realna solidarność, jaka istnieje we wrogim pozatym, obcym i nieznanym świecie.

Na tym polega właśnie mimo pozorów realizmu cała fantastyka i abstrakcyjność tego świata oderwanego od otaczającego go zbiorowego wysiłku świata pracy do przetworzenia i zmiany stosunków nie w oparciu o kokocie zabiegi siostrzyczki, lecz w zespole z ludźmi, znajdującymi się w tych samych warunkach życia, co wydziedziczeni przez los potomkowie zemerytowanego profesora.

Autor tych właśnie perspektyw nie dostrzega wcale, stąd jego pesymizm, rozpacz i bezradność.

Równie niepokojący jest jednak i optymizm dobrze tuszącego o przyszłości tego pokolenia Boya Żeleńskiego, który w przeciwstawieniu do ojca i autora, gotów jest pogodzić się z „zaradnością" dzieci, jeśli to zabezpiecza im pozycje życiową.

Zarówno krytyk, jak i autor stoją w tym wypadku na gruncie indywidualistycznej gospodarki etycznej, prowadzącej do degradacji i wynaturzenia.

Mimo braku tych perspektyw właściwego rozwiązania sztuka jest ciekawa dzięki śmiałemu postawieniu bolesnych zagadnień chwili i zręcznemu zobrazowaniu napięcia tej walki.

Wystawiono komedię Wernera doskonale, w obsadzie, która nie pozostawiała nic do życzenia.

Jaracz kreował czołową rolę Profesora, uśmierzywszy właściwe sobie buntownicze popędy, podkreślając bezradność i prostrację bohatera.

Rolę lekarki, jego córki, świetnie ujęła p. Ewa Bonacka.

Z innych pomniejszych ról doskonale wywiązali się p.p. St. Perzanowska, El. Kryńska, S. Gruszecka, St. Daniłowicz, L. Pośpiełowski, J. Łuszczewski, J. Kempa, A. Bogucki.

Reżyseria sztuki znajdowała się w pewnych rękach p. St. Perzanowskiej, sharmonizowane ze sztuką dekoracje projektował Wł. Daszewski.

J. N. MILLER.

Propaganda faszyzmu w szkole

Wpadł nam przypadkowo do ręki Nr. 21 pisemka szkolnego uczniów Gimn. Państwowego we Włodzimierzu na Wołyniu, dyrektorem którego jest p. Leon Kisiel. Pisemko nazywa się „Wideta"; redaktorem jest prof. Michał Bojarczuk. Uprawia ono całkiem jawną propagandę faszyzmu. Oto dla przykładu kilka ustępów z artykułu ucznia Domańskiego zatytułowanego „Sprowadzajmy szczepionkę Antimarxus"(!?). Pisze on:

Cieszmy się, żyjemy w kraju, w którym choć leje się rytualna kurza krew, to jednakże nasze głowy siedzą jeszcze mocno na karku.

Dziwy się dzieją na świecie! Morze Śródziemne stanie się wkrótce Czerwonym. Fauna również zmieni się gruntownie. Oto po krwawych wodach zamiast sardynek, skumbrii i flonder, będą pływać ryby— piły, ryby — czołgi i pancerniki. Szczęście tylko, że tam na półwyspie Apenińskim w stolicy Trajanów i Cezarów czuwa mąż opatrznościowy, który swą różdżką przepołowi nowe morze Czerwone i potopi krwiożerczą bestię ludzką. Bo nie zginęła jeszcze przecież wiara, szlachetność i honor w czerwonej fali masowego obłędu, jeśli żyją bohaterowie Alkazaru!

Zaczynam nienawidzieć barwy czerwonej. Musi być ona ustawowo zakazana. Żadnych klombów, żadnych rabatek w tym kolorze! Conajwyżej możnaby zezwolić na blado — bladoróżowy.

Domański Marek.

Tak oto z błogosławieństwa władz szkolnych sączy się w duszę młodzieży propagandę faszystowską, obwołuje się Mussoliniego „mężem opatrznościowym" i żąda zakazania koloru czerwonego(?!). Obskurantyzm, który przekracza wszelkie granice! W innym artykule p. t. „Hiszpańska rewolta" uczeń kl. VII Piotr Zeń pisze m. in.:

Życzymy zwycięstwa powstańcom. Powstańcy walczą o wyrwanie Hiszpanii z pod wpływów Rosji, o wyrzucenie z kraju agitatorów komunistycznych i przybyłych z całego świata bandytów.

A więc życzymy, aby powstańcy zaprowadzili jak najprędzej porządek, aby wszystkim było dobrze, a Hiszpania była naszą przyjaciółką.

Piotr Zeń kl. VII.

Jak się godzi umieszczenie takich artykułów w pismach szkolnych z nieinterwencją Polski w sprawy Hiszpanii, może wytłumaczą pp. Kisiel i Bojarczuk swojej władzy przełożonej, która powinna jak najprędzej wkroczyć w te sprawy i ukrócić oficjalną propagandę faszystowską w szkole. Zaznaczyć należy, że dzieje się to wtedy, gdy czynniki „miarodajne" wciąż podkreślają, że „Polska nie może być ani komunistyczną, ani faszystowską". Nic też dziwnego, że skutki takiego wychowania ujawniają się w blokadach i awanturach studenckich, jakich świadkami byliśmy ostatnio.

Czy jeszcze jedna afera trucicielska?

Wśród mieszkańców Brzęczkowic — wioski, stanowiącej niejako przedmieście Mysłowic — ogromne poruszenie wywołała przeprowadzona przez władze sądowo-śledcze z Katowic ekshumacja zwłok zmarłego w maju 1934 r., w nader podejrzanych okolicznościach, mieszkańca tej miejscowości, Jana Mądrego.

Mądry po owdowieniu, mając dwóch dorosłych synów i córkę, ożenił się po raz wtóry z daleko młodszą od siebie kobietą, imieniem Gertruda. Pomiędzy małżonkami wynikły wkrótce nieporozumienia na tle majątkowym, bowiem Gertruda Mądra domagała się od swego męża zapisu majątku. Po długich na tym tle sporach Mądry zgodził się w końcu zapisać żonie połowę majątku, drugą zaś połowę zapisał swym dzieciom. Wywołało to duże niezadowolenie i tarcia pomiędzy małżonkami.

W czasie tym Mądry począł cierpieć na żołądek i lekarz przepisał mu specjalną dietę, w związku z czym potrawy przyrządzała mu żona. Zauważono wówczas, że Mądry poczyna niezwykle chudnąć i po spożyciu potraw dostaje torsji. Po jednej większej kłótni, Mądry, po spożyciu obiadu dostał szczególnie silnych torsyj, zasłabł i w następstwie tego zmarł. Zawezwany lekarz stwierdził zgon skutkiem udaru serca.

Po śmierci Mądrego żona zamieszkała w jednej połowie domu a dzieci w drugiej i panowały pomiędzy nimi stosunki bardzo oziębłe, jakkolwiek nie dochodziło do otwartych większych zajść.

Po przeszło pół roku jednak zaszedł wypadek, który zwrócił uwagę na poprzednie okoliczności śmierci Mądrego. Kiedy mianowicie córka Mądrego miała przystąpić do pieczenia chleba, zauważyła, że w zaczynionym przez nią cieście, które pozostawiła przez pewien czas bez dozoru, nakryte białą szmatą koło łóżka, ktoś coś robił i zmienił nakrycie. Cel tego jednak był niezrozumiały i nieznany.

Po wypieczeniu chleba, spożyli go dwaj bracia i dostali potem silnych torsyj, a jeden nawet, który spożył więcej — biegunki. Ponieważ wydało im się to podejrzane, jeden z Mądrych zabrał chleb i oddał go do zbadania w Zakładzie Badania Żywności w Katowicach. Badanie wykazało, że chleb był zatruty arszeniklem, w związku z czym polecono Mądremu zrobić doniesienie karne.

Tymczasem Mądra sprzedała swemu krewnemu zapisaną jej przez męża połowę majątku i przeniosła się do Mysłowic. Na skutek doniesienia syna Mądrego, władze sądowo - śledcze, po wstępnych badaniach, przeprowadziły ekshumację zwłok i wnętrzności i przesłały je do zbadania Instytutowi Ekspertyz Sądowych w Warszawie.

Wiadomości z całej Polski

SAMOCHÓD SPŁONĄŁ NA SZOSIE

Na szosie, wiodacej z Gniewa do Tczewa, jadący z Bydgoszczy ciężarowy samochód - chłodnia firmy Bacon - Export w Gnieźnie stoczył się do przydrożnego rowu i wywrócił się do góry kołami. Nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną, co spowodowało pożar samochodu.

Znajdujący się w pobliżu przechodnie wydobyli z pod płonącego auta rannych i silnie poparzonych: szofera Jackowskiego oraz jego pomocnika Sugaka.

STRZAŁY DO EGZEKUTORA PODATKOWEGO

We Lwowie przy ul. Zamartynowskiej do fabryki stolarskiej braci Czyżyków przybył egzekutor podatkowy celem zajęcia rzeczy za zaległe podatki. Między egzekutorem a Czyżykami doszło do scysji, w czasie której jeden z braci dobył rewolweru i dał do egzekutora dwa strzały, które chybiły.

ŚMIERĆ PRZY PRACY

Na dworcu towarowym we Lwowie, w czasie przetaczania wagonów dostał się pomiędzy zderzaki 30-letni Dionizy Majdański. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu. Osierocił on żonę i dwoje dzieci. Władze policyjne i kolejowe zarządziły dochodzenia.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Kącik radiowy

WSPÓŁCZESNA PORTUGALIA.

Polskie Radio zapozna swych słuchaczy z obecną Portugalią i jej dyktatorem w dwóch odczytach red. Romana Fajansa, który powrócił niedawno z półwyspy Pirenejskiego.

Pierwszy odczyt wygłoszony będzie dziś o godz. 17.

DLA DZIECI STARSZYCH.

Dziś o godz. 11.30 usłyszą przez radio starsze dzieci szkolne wesoły dialog p. t. „Kłamca" oraz pełen zabawnych sytuacji obrazek osnuty na tle bajki Syrokomli p. t. „Kradzione nie tuczy". Oba utwory opracował Benedykt Hertz.

DZIŚ „AIDA".

Opera Verdi'ego będzie transmitowana o 20.10 z Teatru Wielkiego w Warszawy.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 19 lutego.

[illegible]0 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla dzieci starszych. 12.00 Hejnał. 12.03 Konc. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.40 Dzien. połud. 12.50 „Hodujmy króliki na mięso" — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Paderewski i Kreisler (płyty). 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Głosy przyrody — konc. ork. Hermana (z Krakowa). 17.00 Współczesna Portugalia — wygł. Roman Fajans. 17.15 Koncert solistów. Wyk.: Adamska (wiolonczela i Millerowa (śpiew). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17.50 Pog. akt. 18.00 Wiad. sport. 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Przegląd. roln prasy. 19.00 „Kowolik skończył służbę" — op. St. Balickiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju". 19.45 Klarnet i saksofon. 20.10 „Aida". Trans. z Teatru Wielkiego w Warszawie. 23.00 Muzyka lekka (płyty).

SOBOTA, 20 lutego.

[illegible]0 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 12.00 Hejnał. 12.03 Miniatury instrumentalne. 12.40 Dzien. połud. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 „Poczajów" — słuch. dla dzieci starszych. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Najpiękniejsze głosy (płyty). 16.00 Program. 16.10 Życie kult. stolicy. 16.15 Konc. ork. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17.00 Konc. dawnej muzyki. Wyk.: F. Macalik — (viola da gamba), M. Sacewiczowa — (fortep.). 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 Wieczór przy mikrofonie. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 D. c. Wieczoru przy mikrofonie. 22.00 Recital śpiewaczy Halmi Einer. Akomp. prof. Urstein. 22.30. Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Czwórki Radiowej.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 19 lutego.

[illegible]25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por (płyty). 14.00 Wiadomości gospod. 14.05 Kompozycje Beethovena (płyty). 15.15 Konc. reklam. 15.30 Ork. salonowa (płyty). 16.00 Skrzynka techniczna. 16.10 Wiad. dnia. 18.15 Poradnik sportowy. 18.20 Znani skrzypkowie (płyty). 18.45 Program.

SOBOTA, 20 lutego.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty). 12.05 Miniatury instrumentalne. 12.50 Trybuna młodych. 13.30 Koncert życzeń. 15.15 Konc. reklam. 15.30 Muzyka salonowa (płyty). 16.00 Pog. akt. 16.10 Wiad. dnia. 18.20 Barwna muzyczka (płyty). 18.45 Program.

Radio śląskie

PIĄTEK, 19 lutego.

6.00 Pieśń. 6.03 G. Rossini i G. Verdi (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 E. Grieg: Koncert fortep. a-moll (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.13 Koncert muz. poważnej (płyty). 13.58 Wiad. giełd. 15.15 Konc. reklam. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Krótki konc. symf. (płyty). 18.15 Poradnik sportowy. 18.20 Jak spędzić święto. 18.25 J. S. Bach — w wyk. ork. pod dyr. W. Furtwaenglera (płyty). 18.45 Program. 18.50 Wiad. radiotechniczne.

SOBOTA, 20 lutego.

6.00 Pieśń. 6.03 Muz. lekka (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 Melodie J. Straussa i Fr. Lehara (płyty). 12.03 Miniatury instrumentalne. 12.50 Nasz program. 13.15 Muzyka lekka i tan. (płyty). 15.20 Konc. reklam. 15.35 Życie kult. śląska. 15.40 Chóralne fragmenty operowe (płyty). 18.20 Swaczyna u Dorotki — aud. dla dzieci. 18.45 Program.

CZERWONI HARCERZE TUR. urządzają

WIECZOREK KLUBOWY,

który odbędzie się w niedzielę dn. 21 lutego w lokalu „Ateneum" ul. Czerwonego Krzyża 20.

Początek o g. 18-ej. W programie część artystyczna.

Dochód na Obozy Cz. Harcerzy. Wejście 1 zł. Towarzysze, poprzyjcie Czerwonych Harcerzy!

Tabela wygranych

1-szy dzień ciągnienia I klasy 38 Loterii Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 5.000 zł. — 56282 137416

Po 2.000 zł. — 78802 119328

Po 1.000 zł. — 168724

Po 500 zł. — 21298 49533 67126 88833 180110

Po 400 zł. — 400 101849 107440 136827 181942

Po 200 zł. — 9938 37718 46864 91178 98156 103160 109196 146116 146561 152586 179707

Po 150 zł. — 5283 6413 12567 12926 20938 29476 31870 36311 42260 47605 58516 57811 71932 71971 73919 75762 77470 81584 88995 93459 102974 106234 106789 110917 115486 122195 144176 190598

Wygrane po 100 zł.

19 69 245 400 554 1319 400 625 700 2002 215 410 623 820 85 3804 24 4663 722 5283 6120 308 418 8617 876 9360 510 21 781 867 999 10375 907 11534 916 12199 240 756 966 13149 531 781 964 74 14014 679 927 16042 578 16197 852 17077 254 432 725 18154 448 749 833 19489 627 979 20776 21370 23353 544 979 24058 540 26437 766 27359 28319 60 29133 85 30059 82 305 31214 778 851 32137 732 880 970 33194 256 913 11 34955 35043 416 566 36077 945 88 37579 627 38007 236 514 74 739 39099 356 705 40387 446 929 41254 857 42066 259 749 833 909 43219 44135 406 500 18 89 633 46007 144 367 657 796 47407 560 63 824 919 48473 49639

50668 972 51168 835 900 52192 907 53760 54672 55264 90 56356 939 57246 640 944 58288 731 892 59437 882 99 60621 61057 171 291 534 886 62774 63199 64228 428 65963 66091 288 914 67005 112 22 68 166 246 69080 312 678 [illegible] 92

70676 732 72092 627 73108 45 269 782 74515 674 75874 903 92 76402 779 869 77131 79170 826 80528 658 875 84546 895 977 85027 126 261 766 86143 624 893 904 87888 88774 89370 793

90596 905 91176 373 532 784 92022 213 439 659 932 82 93214 573 884 95135 99 517 97554 98 638 99628 957 100292 315 95 101034 633 767 802 85 102040 357 500 672 879 104329 559 105001 106152 317 432 508 676 107925 108088 109339 947.

110748 111449 639 830 86 1129877 113306 755 114214 564 822 973 115224 567 604 721 116207 371 620 845 117546 707 966 119050 244 120621 121235 370 550 796 860 122193 597 786 123156 704 859 904 124573 729.

125082 341 525 865 127015 879 917 44 128533 743 858 129326 496 928 131485 686 132129 57 279 318 697 133339 134664 135508 136022 531 137252 99 874 959 138408 561 703 139052 942 140161 224 313 764 141208 435 522 719 142099 353 609 79 1446698 967 145151 533 146060 98 378 147781 804 148190 617 813 67 149229 150462 151329 721 900 152468 578 612 153404 513 154426 73 503 155148 417 778 156077 696 989 157903 158746 159129 35 160220 611 832 161572 666 795 823 162234 621 871 163645 930 164251 581 165424 582 840 932 166446 790 165378 696 169096 331 614 41 66

170312 648 171028 846 545 810 172407 95 991 173027 174231 549 175160 352 176170 218 479 177713 178099 179175 410 732 181154 244 64 395 988 182113 242 818 27 183335 603 184 134 263 371 792 98 885 185166 464 525 830 35 984 186107 827 188042 261 323 889 189988 94 190435 42 550 191347 446 555 192196 416 61 193427 701

Po 50 zł.

367 751 855 927 28 1538 788 862 998 3757 61 906 4190 237 524 758 5320 478 575 632 795 831 6516 789 972 7396 695 719 8967 9054 484 605 802 10057 718 11033 482 573 637 12650 13183 82 14056 154 61 79 90 416 503 93 644 769 15485 658 745 16494 320 17594 18835 995 19536 20573 791 901 21117 29 988 22354 447 887 23094 162 358 567 845 24136 464 637 886 2564 720 30 850 26095 749 889 27067 411 29 504 603 28104 964 29208 45 860 30554 658 31156 743 888 32136 39 336 414 500 722 883 977 33252 353 61 949 61 34155 219 741 823 35144 411 860 36018 306 482 804 14 37283 323 29 879 88 38141 437 641 47 858 39091 498 672 819 60 40035 296 610 787 41220 76 331 611 744 840 42301 628 50 978 43538 44227 409 598 54 606 69 45390 545 53 61 46100 382 412 512 47174 328 53 75 976 93 48247 681 303 49239 636 798

50387 530 55 61 66 907 98 5155 563 608 976 52309 82 618 49 80 53040 93 807 54023 321 516 36 928 55409 17 517 672 744 48 56043 381 887 57022 65 244 547 618 35 58100 440 667 845 59484 503 60270 357 451 716 62 61013 99 182 348 62537 625 758 63067 256 456 63 94 829 64089 204 702 81 65458 66 82 89 568 796 66208 381 466 5773 840 917 67202 674 797 802 27 62 947 68014 73 316 582 859 985 69837.

70099 746 849 71329 570 820 997 72146 73178 358 435 74195 254 817 76 75031 631 76022 155 271 341 633 50 731 77172 340 404 679 78120 362 769 801 79550 58 944 80389 442 705 89 81587 604 82143 432 823 83143 200 377 82 474 85361 442 822 52 65 86010 17 61 408 51 88 579 606 907 87281 339 669 869 88034 563 807 89144 733 921.

90109 369 499 721 81 91234 91 330 42 416 677 866 92198 656 707 902 93070 159 85 219 306 59 420 839 94139 91 490 822 943 95429 521 41 780 96280 479 635 756 97368 556 98045 306 65 99132 709 100270 473 565 856 101593 102218 36 539 827 938 103030 97 256 376 563 609 77 104217 377 105021 293 661 106097 601 904 107179 481 758 108279 496 611 109351 558 778 647.

110351 812 21 111508 654 88 830 112545 637 80 113084 133 36 63 812 114416 615 115264 833 116308 638 708 73 117043 214 391 118022 347 441 119067 165 201 50 414 120077 293 621 725 79 121271 346 59 651 83 895 122413 123430 124018 340 639 953

126350 464 852 127840 945 128435 129069 458 510 949 130527 848 72 78 963 131622 26 132204 311 473 653 133482 89 615 134742 821 135102 334 92 649 836 964 136032 137021 212 982 138159 408 12 98 568 139099 428 319 140222 805 411 721 975 141201 269 142099 162 246 319 429 569 143098 652 62 88 782 144403 606 814 145028 90 308 500 719 147142 253 373 491 577 720 148130 33 516 772 149194 344 412 150251 68 359 516 71 98 870 74 151410 641 954 152288 316 19 153328 440 646 154275 501 677 156958 157811 158611 71 91 159076 224 451 67 303 949 84

160417 62 540 863 161159 76 231 649 95 778 162281 429 206 914 89 163242 519 98 695 164527 824 165027 241 480 84 616 166051 376 478 98 657 167138 436 68 684 700 899 16853 699 736 169121 50 73 251 369 94 666 831 170226 909 49 171011 248 359 404 76 544 684 172013 297 379 431 77 592 650 857 173154 609 861 996 174880 983 175033 404 26 658 751 176696 943 177623 805 79 178010 122 504 811 179311 548 775

180410 524 710 37 882 920 99 181099 474 524 792 182053 550 18300 154 357 544 660 184033 45 336 64 622 883 185154 234 395 550 186314 754 918 187204 39 188084 189171 354 910 190116 303 629 191319 403 520 78 192233 576 802 62 193207 617 19 29 194248 408 45 574 611 824

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

271 491 948 1599 3281 4587 5262 410 6294 339 903 8199 10190 725 11674 12674 13982 14457 767 15730 20577 55 21640 23081 26294 28462 30469 32328 34310 35489 602 36290 552 873 38302 39850 40658 957 43912 45214 316 523 46097 48520 634 76 49052 306 50244 309 51215 476 56237 57378 760 59720 998 60555 884 62203 448 63873 64184 67871 836 68754 69571 99 852 70265 644 71567 72467 73232 368 478 526 74639

76441 828 78907 79358 98 963 81590 84347 85182 86617 87949 83648 89325 91630 92643 880 94150 95363 524 97360 529 794 98179 99473 101325 103356 847 105173 670 106629 889 918 107996 108115 109470 542 692 111342 800 112664 113046 158 722 115748 116693 95 117545 118249 465 119253 122242 124033 125810 127199 128019 129094 698 130630 132665 134647 136441 137001 303 619 138369 139353 800 140938 141762 79 835 931 142361 143777 145119 447 590 147425 783 148164 342 665 149656

150438 698 151401 152783 153317 155049 262 156131 157897 158897 159471 160214 161274 706 162197 708 164807 165438 501 166237 604 167687 168364 438 169669 171150 647 702 172824 173130 176093 941 177408 178086 179659 738 181335 622 875 182251 183104 538 184319 187418 188656 189036 162 502 871 190416 191092 489 510 193049 757 194257

Po 50 zł.

370 2100 836 49 4071 603 774 84 67 907 40 5042 388 657 6627 707 801 7594 832 8383 9513 810 10123 28 12010 65 874 13996 14302 670 731 813 42 988 15477 615 16298 568 17002 852 18264 348 19476 20841 91 530 21557 76 877 22498 23001 523 756 926 24869 25673 26612 27357 493 546 628 546 945 28740 29411 856 30249 33052 921 34260 595 615 35881 36942 28113 98 39134 40550 951 41247 320 84 769 42113 804 912 43266 44542 45920 48 46592 47019 574 48186 634 49319 599 738 856 50368 884 51227 321 88 561 52046 53057 264 54032 55026 86 595 56115 18 669 58039 98 484 557 59260 60189 292 529 61301 62378 63241 412 81 660 905 64041 646 785 926 66408 91 67371 68 527 46 788 69645 70181 71371 508 96 851 73247 755 87 840

75396 76557 674 79707 894 80259 81131 511 35 701 22 985 82838 83233 357 84453 794 936 86899 87109 265 323 524 89544 91006 419 92331 437 94368 899 95742 96046 97434 604 808 27 29 98536 99094 326 860 101285 102413 552 103220 704 105074 106701 107741 932 108958 110445 61 111949 112332 612 115613 116191 217 317 435 862 120339 122573 123630 124278 505 125318 531 126323 127246 916 128612 129101 604 131075 303 30 132337 488 133396 13506 81 44 555 973 136407 137208 138324 623 821 140725 142408 724 83 143180 759 144093 923 146132 147918 148089 218 380 811 149207.

150041 773 151217 352 971 154583 156356 435 167636 868 963 158920 159211 411 511 76 950 160551 611 161734 162252 954 163225 871 82 164408 90 165038 893 166425 49 167159 218 30 168467 169884 170075 266 541 699 860 171413 172708 178923 174890 175321 445 176643 178578 179612 853 184497 840 187633 182241 184074 106 185424 186024 203 05 486 719 34 188175 189754 836 92 190304 579 193408 529 194129 746 PO 100 zł.

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 73839

20.000 zł. — 59292

Po 5.000 zł. — 69054 151100 161940 164590 180251

Po 2.000 zł. — 86854 117541

Po 1.000 zł. — 31867 112292 137719

Po 500 zł. — 40826 49814 74848 78014 128453 163567 166786 176535

Po 400 zł. — 39388 81091 117878 121611 137522 153444 179389

Po 200 zł. — 10953 18301 32621 45645 95960 127511 164011

Po 150 zł. — 5043 28137 25090 25090 26301 29042 33548 37583 39272 39470 45251 53025 60325 66966 70762 76812 82362 85680 89828 93608 100244 113 482 120144 143731 156875 161654 166274 169194 176490 179057 186556

Wygrane po 100 zł.

460 736 1538 2438 84 3220 469 4566 620 6028 7204 9055 968 13237 237 728 862 15050 302 16077 87 797 17044 630 20599 21552 845 24020 146 882 25620 26255 352 618 27149 28812 29744 30277 31772 827 32122 34 872 657 717 35083 36057 468 527 994 38294 39422 70 701 40492 43043 526 44059 45438 46456 47608 727 48559 87 49151

50899 51259 626 52572 53352 89 54574 868 55372 56894 58179 714 840 59187 60130 60 234 639 731 62206 398 400 63416 631 734 64053 108 289 513 890 65136 65 66094 770 67053 562 68234 351 981 69199 994 70220 408 697 815 71061 679 859 72049 727 954 74466 75091 76162 449 741 77066 78263 691 79742 47 80527 717 928 81679 887 84100 85422 86192 555 87592 928 96 89785 91850 92360 923 94361 830 95071 96597 97253 98025 66 99071

100366 101040 161 478 950 102279 103083 9666 104021 106479 107058 108688 109023 190 587 842 110141 576 111216 572 112621 113245 114255 115892 117288 809 118081 119840 120045 760 121151 320 671 1222242 123474 124128 438 666 924

126199 128373 609 893 130096 315 131093 177 132346 568 133342 595 134473 545 135140 136248 56 138980 139436 653 140475 141077 619 143093 144542 145042 70 531 146178 148050 241 149038 374 150088 416 687 151550 735 152374 153661 156758 157667 158121 159037 812 161999 162774 163642 165686 168205 169557 170914 171777 173001 175684 781 953 177063 443 17814 179774 180487 188412 189433 609 936 191758 826 192785 911 193194 486 367 931 1944770.

Po 50 zł.

175 651 869 1195 279 2492 3019 241 821 4094 433 919 5583 6086 7247 383 987 8976 9094 412 525 10031 361 659 11456 12719 90 916 13427 551 14852 95 15101 16579 986 17245 18815 19616 985 20165 495 21021 653 941 22101 264 620 23790 997 24792 25030 749 26686 27022 28336 29033 642 704 30139 402 766 824 926 32750 70 976 33241 34307 44 796 854 35562 642 906 19 36078 37532 773 838 38423 800 39043 121 30 692 40209 600 41078 270 443 637 790 42158 773 43822 44508 656 952 45827 47105 230 48185 208 619 45755 49141 264 844 417 88 573 930

50430 659 827 76 51683 52903 99 53535 884 54549 55059 241 453 609 56191 387 57339 698 778 85 58420 958 59269 831 60393 61304 595 683 62157 226 831 63565 64591 799 65279 753 66094 202 583 845 67215 718 851 68440 69764 70610 931 71124 595 708 915 72735 73541 74174 625 963 75175 374 423 77066 91 423 819 80155 72 519 81823 82382 981 83096 307 416 84334 86320 917 87639 88165 602 705 967 89813 87 90410 91193 208 92890 93759 94029 553 95212 553 646 816 96 204 368 97418 574 628 29 711 98219

100218 301 102291 104542 773 839 105065 605 106745 107365 589 108034 109839 112515 113883 114729 115573 918 116137 63 221 798 842 117112 571 802 915 118288 666 119554 976 120834 122059 60 123400

128125 868 129056 114 841 130631 740 131212 394 540 975 133027 135073 136338 536 723 137304 69 414 138395 916 139331 140159 490 602 36 141226 142030 504 715 143464 83 600 894 144032 592 145780 146056 147640 902 148203 805 928 149102 640 150221 521 789 151455 152822 153281 776 154078 155015 348 530 889 156423 807 157508 65 158535 81 159110 440 160065 263 759 932 161319 434 770 934 162118 424 39 695 163158 694 165167 362 166455 508 692 810 167957 169367 170405 171269 316 23 172169 398 446 174741 175090 356 546 179893 181200 55 403 97 789 182904 183408 184462 747 186075 386 510 831 188351 688 961 189144 213 648 53 722 91 877 190675 191078 145 420 842 192440 50 633 878 194412.

Natarcie wojsk rządowych pod Madrytem

Wiadomości otrzymane w nocy ze środy na czwartek

Ofensywa wojsk rządowych

MADRYT (PAT.) Dowódca obrony Madrytu gen. Miaja oświadczył, że w środę z rana wojska rządowe przeszły do natarcia na wszystkich odcinkach frontu madryckiego oraz na odcinku Jarama. Wedle gen. Miaja, dotychczasowe doniesienia z pola walki brzmią pomyślnie dla wojsk rządowych.

Bitwa na odcinku Jarama

MADRYT (PAT.). Od wczesnych godzin porannych rozpoczęło się natarcie wojsk rządowych na odcinku Jarama.

Wiadomości, nadchodzące z frontu stwierdzają, że akcja rozwija się zadawalająco. Oddziały powstańcze zmuszone były do cofnięcia się z miejscowości Estadire pod San Martin de la Vega.

Po przygotowaniu artyleryjskim atak rozpoczęto o godz. 4ej rano. Artyleria niszczyła ogniem pierwsze linie. W łączności z artylerią, 22 samoloty bombardujące, osłaniane eskadrą samolotów myśliwskich, ostrzeliwały okopy powstańców. W godzinę później, piechota wspomagana przez czołgi i samochody pancerne, przy silnym ogniu broni maszynowej rozpoczęła atak. Oddziały gen. Franco po dwu godzinnym morderczym ogniu osłabły, co umożliwiło zbliżenie się wojskom rządowym do pozycji powstańczych i dokonania bezpośredniego natarcia. Walka na tym odcinku trwa nadal.

Mobilizacja 5 roczników

WALENCJA (PAT.). Rząd hiszpański, jak donosi Reuter, zmobilizował pięć roczników od 1932 do 1936.

Mussolini znużony interwencją

LONDYN (PAT.). Omawiając stan faktyczny interwencji mocarstw w wojnie domowej w Hiszpanii, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" stwierdza, że Włochy prowadzą obecnie zakrojone na większą skalę operacje wojskowe w Hiszpanii, mając tam conajmniej 50 tysięcy żołnierzy i pokaźne zapasy sprzętu wojennego. Według korespondenta, wysyłka rosyjskich materiałów wojennych na rzecz wojsk Rządu madryckiego zdaje się zmniejszać. Zaciąganie się francuskich ochotników nie tylko prawie zupełnie ustało, ale nawet tysiące rozczarowanych ochotników francuskich domaga się repatriacji. Interwencja na rzecz wojsk Rządu madryckiego słabnie. Również i po stronie powstańczej interwencja, według dziennika, dobiega końca.

Korespondent zaznacza, że wojna domowa w Hiszpanii przerodziła się głównie w kampanię włoską, skierowaną przeciwko zwolennikom Rządu madryckiego i tracącej na sile grupy, która go popiera. Nawet Niemcy, które przez pewien czas zajmowały w wojnie domowej wybitne miejsce zwłaszcza w lotnictwie, odgrywają obecnie tylko drugorzędną rolę.

Obecnie Mussolini dąży do współdziałania z innymi mocarstwami, aby uczynić interwencję skuteczną. Dostateczna ilość wojsk i sprzętu wojennego została już wysłana do Hiszpanii, aby zgnieść siły Rządu madryckiego swoją przewagą liczebną żołnierzy i broni. Układ w sprawie ochotników zostanie, zdaniem korespondenta, wykonany, ponieważ dalsza wysyłka ochotników staje się poprostu zbyteczną, gdyby jednak wojska Rządu madryckiego, zdobywając się na nadludzki wysiłek, stawiały skuteczny opór, to zdaniem korespondenta — możliwem jest, że *Rzym pojmować będzie swe zobowiązania, wynikające z układu nieinterwencji, nieco mniej rygorystycznie. Dziennik podkreśla, że Mussolini już od pewnego czasu znużony jest wojną hiszpańską i pragnie ją łącznie z nieinterwencją skończyć.* Stanowisko to jest zrozumiałe, jeżeli się uwzględni, że wysiłek wojskowy Włoch jest obecnie bezpośrednio po kampanii abisyńskiej olbrzymi, co zmusza Włochy do ciężkich ofiar.

Czy rozszerzenie podstawy Rządu Bluma?

PARYŻ (PAT.). W kołach parlamentarnych dało się ostatnio zauważyć szczególne ożywienie, któremu towarzyszyły pogłoski na temat możliwych zmian w łonie Rządu. Pogłoski te, które przedostały się do prasy, zapowiadały, iż jeszcze w tym tygodniu nastąpi oświadczenie premiera Bluma, który, nie ukrywając trudnego położenia finansów, miałby wezwać wszystkie stronnictwa, opierające się na zasadzie obrony republiki, do zawarcia „rozejmu politycznego".

Agencja Havasa ogłosiła komunikat, stwierdzający, iż odpowiedzialne koła polityczne zaprzeczają informacjom, jakoby premier nosił się z zamiarem złożenia w tym tygodniu deklaracji na temat sytuacji finansowej, oraz na temat zamiarów ewentualnych zmian w składzie Rządu.

Jakkolwiek zaprzeczenie to kładzie kres pogłoskom o zmianach w łonie gabinetu, nie mniej jednak w kołach, zbliżonych do Rządu, jak również w kołach gospodarczych, wyrażane jest życzenie, by ze względu na trudną sytuację finansową, jak również ze względu na wystawę, do której przykłada się coraz większe nadzieje, jako do bodźca, który ożywi życie gospodarcze, doprowadzić do odprężenia politycznego i rozejmu, jakim się np. cieszył gabinet Waldeck-Rousseau w czasie wystawy w r. 1900.

Pogodzili się

SZANGHAJ (PAT.). Z Nankinu donoszą, że Rząd centralny przywrócił na propozycję marsz. Czang Kai - Szeka cywilne prawa Czang-Sue - Liangowi.

Pożary w Niemczech

BERLIN (PAT.). W Hamburgu wybuchł w środę gwałtowny pożar w składach fabryki juty. Pastwą ognia padło 4 tysiące bel surowca. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

Do Berezy

SIEDLCE (PAT.). Do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej wysłany został Hersz - Gierazon Kowieski za działalność wywrotową.

Czy socjaliści nie wejdą do Rządu Finlandii?

HELSINGFORS (PAT.). W kuluarach parlamentu krążą pogłoski, że stronnictwo socjalistyczne odmówiło wzięcia udziału w gabinecie koalicyjnym, wobec czego — jak mówią — prezydent Kallio po ustąpieniu obecnego gabinetu powierzy misję tworzenia gabinetu agrariuszowi Niukkanen, albo gen. Caiander.

Ustawa o umowach zbiorowych

Po całym szeregu posiedzeń sejmowa Komisja Ochrony Pracy uchwaliła w środę wieczór rządowy projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Ustawę referował pos. Gardecki.

Jak nam komunikują, w projekcie rządowym poczyniono szereg poprawek. A więc naprz. wystąpienie jednego lub więcej przemysłowców z organizacji nie zwalnia jego zakładu (ich zakładów) od umowy zbiorowej.

Rozwiązanie organizacji robotniczej lub pracowniczej nie jest powodem do wygaśnięcia umowy zbiorowej przed terminem jej ekspiracji.

Prawo do rozciągnięcia umowy zbiorowej na całą gałąź przemysłu lub na szerszy teren przysługuje ministrowi Opieki Społecznej bez potrzeby porozumienia się z ministrem Przemysłu i Handlu, jak to było w pierwotnym projekcie rządowym.

Ustawa o umowach zbiorowych rozciąga się również na przedsiębiorstwa państwowe i komunalne, z wyłączeniem wszakże Monopoli państwowych.

Tezy ustrojowe p. wicemarszałka Miedzińskiego

W środę o godz. 8 wiecz. odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu dyskusyjnego b. uczestników walk o niepodległość.

Po posiedzeniu, które zakończyło się o godz. 10 m. 30, a którego dalszy ciąg nastąpi dzisiaj, ogłoszono następujący komunikat:

Na wczorajszym posiedzeniu klubu dyskusyjnego posłów i senatorów byłych uczestników walk o niepodległość przewodniczący klubu wicem. B. Miedziński rozwinął tezy swego referatu, wygłoszonego w ubiegły piątek. Ze względu na spóźnioną porę dyskusja nad referatem przełożona została na dzień następny, t. j. na czwartek na godz. 8 wiecz.

W przemówieniu swoim referent tym razem poświęcił dużo miejsca polityce zagranicznej, rozwijając i ilustrując przykładami tezy, wysunięte na piątkowym posiedzeniu klubu.

Podstawą programu państwowotwórczego musi być: 1) nacjonalizm, 2) religijność, 3) walka z ruchami odśrodkowymi i 4) radykalizm społeczny.

Tym razem p. wicemarszałek Miedziński dużo miejsca poświęcił zagadnieniom mniejszości narodowych w Polsce. Inaczej należy traktować zagadnienie mniejszości żydowskiej, inaczej słowiańskiej, a zgoła odrębnie mniejszości niemieckiej i rosyjskiej.

Jeśli idzie o mniejszość żydowską, to jest przeciwnikiem ekscesów i gwałtów, dokonywanych na Żydach. Każdego musi do głębi oburzać napad i bicie Żydówki. Problem żydowski w Polsce winien być rozwiązany wyłącznie na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej i li tylko z tego punktu widzenia winien być rozważany. Zakomunikował, że prowadzone są rozmowy z rozsądniejszymi sferami żydowskimi, które doskonale sytuację rozumieją. Żydzi przybyli do Polski w okresie prześladowań w innych krajach Europy, a obecnie musi nastąpić odpływ Żydów z Polski.

O ile chodzi o mniejszość słowiańską, to w stosunku do niej winniśmy, odegrać rolę starszych braci. Ta mniejszość w 1918 roku miała wybór pójść do Rosji, bądź pozostać w Polsce. Pozostała w Polsce i dzieje się jej dobrze.

Zagadnienie mniejszości niemieckiej i rosyjskiej winno być ujęte w sposób odmienny, niż tamte dwa zagadnienia. Należy pamiętać, że były to narodowości panujące w okresie niewoli, składające się często z urzędników, z elementu napływowego na naszych ziemiach. Należy doprowadzić ten element do znaczenia i ilości z okresu przedrozbiorowego.

Do obozu naszego będą mogli należeć wszyscy niezależnie od tego, czy byli z nami, czy przeciw nam.

Dziś obchodzi nas, kto z nami pójdzie jutro. A kto z nami dobrowolnie nie pójdzie, zmusimy go twardym rozkazem.

Mówił też p. Miedziński o wychowaniu narodowym młodzieży. Że tego zaniedbano, młodzież znalazła się nie pod naszymi wpływami.

Wypowiedział się za kontrolą zysków w interesie społecznym.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Przemysłowcy sabotują ustawę o skróceniu czasu pracy w górnictwie

Po ukończeniu obrad nad projektem rządowym o umowach zbiorowych Komisja Ochrony Pracy miała w środę rozpatrzyć projekt rządowy o skróceniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

Przedstawiciele przemysłowców poprosili o odroczenie posiedzenia komisji na 10 dni, ponieważ są... przemęczeni.

Zaprotestował przeciwko tak długiemu wypoczynkowi pos. Waszkiewicz. W końcu zgodzono się na piątek b. tygodnia.

Ciekawe czy posłowie reprezentanci przemysłu zdążą wypocząć do piątku.

Plan inwestycyjny w Senacie

W środę wieczorem Senat po krótkiej dyskusji uchwalił obie ustawy, stanowiące t. zw. Plan Inwestycyjny Rządu.

Proces o zajścia w Wysokim Mazowieckim

W dn. 17 b. m. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Łomży proces przeciwko 20-tu uczestnikom zajść antyżydowskich, które wydarzyły się 14 września ub. roku w Wysokim Mazowieckim pod wpływem agitacji Stronnictwa Narodowego.

Według aktu oskarżenia podsądni dnia 14 września ub. r., zaczęli namawiać zebraną na targu ludność do zaprzestania kupowania u żydowskich kupców. Niebawem doszło do incydentów, ponieważ wielu kupujących nie zastosowało się do zaleceń agitatorów, poza tym w kilku wypadkach Żydzi siłą usunęli agitatorów ze swoich sklepów. Na znak dany przez jednego z agitatorów, grupa młodych mężczyzn rozpoczęła w kilku punktach miasteczka niszczyć stragany, sklepy oraz towar i bić ludność żydowską. Policja, która przywracała porządek, była obrzucana kamieniami. Aresztowano 20-u najbardziej zaangażowanych w tych zajściach osób. Dwóch innych ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości.

Na rozprawę wezwano około 100 świadków.

Oszukańcza afera dzierżawczyni majątku

Przywłaszczyła kaucje pracown. w sumie 50.000 zł.

Stefania Grabowska, dzierżawczyni majątku i gospodarstwa leśnego w Gołkowie (pow. Grójecki), pragnąc jakoby prowadzić gospodarstwo rolne i leśne na większą skalę, postanowiła zaangażować odpowiedni personel. W tym celu zwróciła się do pośredników, aby nastręczyli jej pracowników fachowych: leśniczych, ogrodników, urzędników, administratorów oraz służbę.

Wkrótce do majątku dzierżawczyni zaczęli zgłaszać się petenci na wakujące stanowiska. Po sporządzeniu umowy i wpłaceniu kaucji, która wynosiła — zależnie od stanowiska — od 1.000 do 5.000 zł., kandydat zostawał przyjęty i obejmował swe obowiązki. Za pierwszy miesiąc pracy, Grabowska wypłaciła należne personelowi wynagrodzenie — punktualnie, w drugim zaś miesiącu wyjechała. Gdy dzierżawczyni przez dłuższy czas nie dawała o sobie znaku życia, pracownicy zajęli się sami prowadzeniem interesów Grabowskiej. Z licznych wpływów wypłacono personelowi zaległe pensje, regulowano świadczenia i t. p. Jednocześnie zawiadomiono o aferze, jakiej dopuściła się Grabowska, policję, która zajęła się odszukaniem dzierżawczyni. Poszkodowani zostali: Franciszek Chmielewski (wieś Jeleniów pow. Kozienicki), Antoni Spolny (Witebska 5), Józef Gac (Nieporęcka 12), Roch Gaward (Pańska 74), Antoni Galendzki (Dworska 4a) i wielu innych, których wniesione kaucje wynoszą około 50.000 zł. — Sprawa Grabowskiej wpłynęła do prokuratora, który nakazał osadzić oszustkę w areszcie. Jak się okazało Grabowska w r. ub. była już raz za tego rodzaju praktyki skazaną na 2 miesiące więzienia.

Awantury endeckie w łódzkiej Radzie Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi odbywało się wśród burd i awantur „narodowców".

Wnioski drobne w sprawie konwersji pożyczki krótkoterminowej dla budowy chłodni na terenach miejskich, wykupu terenów przy wiadukcie kolejowym przeszły jednomyślnie bez dyskusji. Natomiast w sprawie pożyczek na cele społeczne endecy wykorzystali przepis, wymagający kwalifikowanej większości ¾ głosów dla odrzucenia ich, jak np. wniosku o pożyczkę na wykupienie przez miasto rzeźni znajdującej się w rękach wielkich posiadaczy, którzy swą gospodarkę rabunkową wyciągają ogromne sumy z kieszeni mieszkańców. Upadł także wniosek socjalistyczny zaciągnięcia pożyczki na uruchomienie robót sezonowych aczkolwiek poprzednio endecy postawili demagogiczny wniosek uruchomienia robót sezonowych z budżetu normalnego, wiedząc, że jest to w tej chwili nierealne, i nie podając źródeł pokrycia tego wydatku.

W sprawie opodatkowania na cele opieki społecznej nieruchomości, uposażeń i dochodów kapitalistycznych powyżej 500 zł. miesięcznie złożyła sprawozdanie delegacja, która, interweniując u władz nadzorczych, spotkała się tam ze stosunkiem negatywnym.

Adw. Kowalski skorzystał z okazji dla wygłoszenia demagogicznego przemówienia, wskazując, jako lekarstwo na wszystkie nędze, walkę z żydami.

Burda, urządzona przez endeków, przerwała dalsze obrady.

Tragedia bezrobotnej

Matka zmuszona do podrzucenia 2-ga dzieci

Na klatce schodowej domu przy ul. Pierackiego 18 w Warszawie, przed drzwiami biura Opieki Społecznej, jakaś kobieta pozostawiła dwoje dzieci, przy których znaleziono kartkę treści następującej: „Pozostawiam dwoje dzieci: 2 i pół rocznego Władysława i 8-miesięcznego Mieczysława, gdyż nie mam środków do życia i dachu nad głową. Gdy znajdę posadę, zabiorę dzieci z powrotem. Kochająca Matka". Dozorca domu przeniósł dzieci do Domu Wychowawczego im. ks. Boduena.

Wiadomości sportowe

Hokej

POLSKA WYGRAŁA MECZ ZE SZWECJĄ 3:0.

Mecz hokejowy Polska — Szwecja rozegrany w środę późnym wieczorem w Londynie w ramach hokejowych mistrzostw świata zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 3:0. Wszystkie bramki padły w drugiej fazie gry ze strzałów Kowalskiego, Burdy i Wołkowskiego.

Sensacje dnia

RASIZM W SPORCIE.

Na walne zgromadzenie Pol. Zw. Lekkoatletycznego, które odbędzie się 27 — 28 b. m. w Warszawie zgłoszono szereg wniosków. M. inn. okręgi poznański i pomorski zgłaszają wnioski o wykluczenie klubów żydowskich z PZLA, nie przyjmowanie do PZLA zawodników — żydów, nie wybieranie do władz lekkoatletycznych działaczy — żydów i nie wyznaczanie do reprezentacji zawodników — żydów.

STRONNICTWO LUDOWE ORGANIZUJE SEKCJE SPORTOWE

Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu wybrał zarząd sekcji sportowej, złożony z 4 osób. Zarząd przystąpi do organizacji sekcyj sportowych przy kołach Stronnictwa, współpracując równocześnie na tym odcinku z organizacjami młodzieży.

ZAKAZ UDZIAŁU WOJSKOWYCH W BARWACH KLUBÓW CYWILNYCH

Jak się dowiadujemy, dowódca garnizonu krakowskiego gen. Mond wydał zakaz udziału w zawodach i treningach w barwach sportowych klubów cywilnych wszystkim szeregowym na terenie garnizonu krakowskiego.

HISZPAŃSCY PIŁKARZE ZGŁOSZENI DO MISTRZOSTW ŚWIATA.

Mimo wojny domowej, hiszpański związek piłkarski, mający obecnie swą siedzibę w Walencji, nie zawiesił swej działalności. Ostatnio komitet organizacyjny piłkarskich mistrzostw świata w Paryżu otrzymał zgłoszenie związku hiszpańskiego do mistrzostw świata. Eliminacje do mistrzostw świata mają się odbyć w roku bież., a losowanie ich nastąpi 13 marca na konferencji w San Remo.

NARESZCIE MAMY GO DOSYĆ.

Niemiecki trener związkowy p. Otto zawiadomił ostatnio PZPN, że z dniem 28 b. m. rezygnuje ze swej pracy w polskiem piłkarstwie. Zarząd PZPN przyjął tę rezygnację do wiadomości.

SENSACYJNA AFERA BOKSERSKA W AMERYCE.

W amerykańskich sferach bokserskich wybuchł w tych dniach wielki skandal, mianowicie na światło dzienne przedostały się kulisy afery słynnego lekkoatlety amerykańskiego Jacka Torrance, który, jak wiadomo, został niedawno za namową jakiegoś amerykańskiego menagera, zawodowym bokserem. Torrance stanął na ringu i odniósł szereg efektownych zwycięstw, przeważnie przez k. o. w pierwszych sekundach. Piorunujące te zwycięstwa zwróciły powszechną uwagę i amerykańskie sfery bokserskie były skłonne uważać Torrance'a za nową gwiazdę na arenie bokserskiej Ameryki. Tymczasem w Luizjanie okazało się, że Torrance zapłacił swojemu przeciwnikowi za porażkę. Tak samo było w innych stanach. Obecnie amerykański związek bokserski ma zdyskwalifikować tych bokserów.

NIEZWYKŁY WYPADEK NA MECZU BOKSERSKIM W ŁOMŻY.

Rozegrany w Łomży mecz bokserski pomiędzy Makabi z Białegostoku a reprezentacją Łomży zakończył się wysokim zwycięstwem białostoczan w stosunku 12:2. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie walki zakończyły się przez k. o. 6 walk wygrali zawodnicy Makabi przez k. o., a [illegible] k. o.

Jest to wypadek bardzo rzadko notowany na meczach bokserskich.

Gry sportowe

ROZWÓJ GIER SPORTOWYCH NA ŚLĄSKU

W Katowicach odbyło się doroczne walne zgromadzenie śląskiego okręgowego związku piłki ręcznej. Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że gry sportowe cieszą się na Śląsku coraz większą popularnością, a związek zrzesza obecnie 76 klubów i jest największym okręgiem w Polsce. W roku sprawozdawczym okręg powiększył się o 39 klubów. Śląski okręg. p. z. p. r. rozegrał w ubiegłym roku szereg interesujących spotkań, m. in. z reprezentacją Wiednia, Krakowa, a nadto zdobył mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, znajdujące się obecnie w rękach K. S. „Azoty" Chorzów.

KRONIKA KRAKOWSKA

W niedzielę, 21 b. m. o g. 10 r., w sali Starego Teatru uczci CZERWONY KRAKÓW 40-tą rocznicę walki klasy robotniczej o prawa wyborcze i 40-tą rocznicę triumfalnego wprowadzenia do parlamentu austriackiego tow. Ignacego Daszyńskiego, jako reprezentanta interesów Polski i Socjalizmu.

Jak przed 40-tu laty, tak i dzisiaj CZERWONY KRAKÓW rzuca hasło walki:

o obywatelskie prawa dla ludu pracującego,

o Sejm Ludowy, o przedstawicielstwo robotniczo - chłopskie,

o Niepodległą Polską Republikę Socjalistyczną

Na Akademii tej pod hasłem
Wolność i Socjalizm!

przemawiać będą tow. tow. M. Niedziałkowski, K. Czapiński, Z. Zaremba, A. Zdanowski, St. Nowicki.

Towarzysze! Towarzyszki! Stawcie się masowo!

O.K.R. Polskiej Partii Socjal. im. I. Daszyńskiego.

W niedzielę 21 lutego 1937 r. sali ZZK (Warszawska 15/17) od godz. 10 przed południem, w będzie się

Doroczna Konferencja Zw. Zawodowych

z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniej walnej konferencji, 3) sprawozdania: a) organizacyjne, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej, 4) dyskusja, 5) udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi, 6) wybór komisji tatki, 7) referat organizacyjny, 8) wybory władz Rady Zw. Zaw.: a) Wydziału, b) Komisji rewizyjnej, c) Sądu polubownego, 9) wnioski.

Rada Zw. Zawodowych w Krakowie

Do organizacji robotniczych Małopolski

W niedzielę, 21 b. m., od godz. 8 rano do 13 i od 15—18 w lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy w Krakowie, ul. Warszawska 17, organizujemy całodzienną

Szkołę Partyjną

Celem szkoły jest podniesienie działaczy robotniczych na wyższy poziom świadomości socjalistycznej i zorjentowanie ich w stanowisku Partii.

Program obejmuje następujące wykłady: Taktyka walk robotniczych. Sytuacja międzynarodowa i polska polityka zagraniczna. Nowy program partyjny. Kryzys kapitalizmu. Polska współczesna. Zagadnienia walutowe i finansowe. Prasa. Zagadnienia rolnictwa w Polsce. Problemy i potrzeby organizacyjne.

Wykładać będą tow. tow.: Mieczysław Niedziałkowski, Kazimierz Czapiński, Zygmunt Zaremba, Antoni Zdanowski, Daniel Gross, Adam Ciołkosz, Romuald Szumski i Józef Cyrankiewicz.

Udział w szkole mogą brać członkowie PPS., TUR. i klasowych Zw. Zaw., zgłoszeni przez Komitety PPS., pod adresem: O. K. R. PPS., Al. Krasińskiego 16.

Miejscowi uczestnicy mogą zgłaszać się codziennie w O. K. R. Opłata za kurs wynosi 1 zł. od osoby.

Prace nad budżetem

Prace nad budżetem gminy m. Krakowa na rok 1937/38 są w pełnym toku. Projekt preliminarza budżetowego został już przez Wydział Finansowy Zarz. Miejskiego przygotowany i obecnie jest on przedmiotem obrad na konferencjach prezydialnych. Po przedyskutowaniu i przyjęciu preliminarza budżetowego przez Zarząd Miejski i Komisję finansowo-budżetową, wejdzie on pod obrady Rady Miejskiej.

Posiedzenia budżetowe Rady Miejskiej odbędą się w marcu.

Robotnicy piekarscy w Oświęcimiu
w obronie przed wyzyskiem

Robotnicy piekarscy w Oświęcimiu zawarli dnia 4.1 umowę zbiorową, która zawiera wyraźne przepisy w sprawie płacy i czasu pracy. Przed tym majstrowie zmuszali robotników do pracy po 12 godz. i więcej na dobę, a uczniów do pracy po nad 8 godz.

Po zawarciu umowy robotnicy pracowali tylko 8 godzin, ażeby zmniejszyć bezrobocie w zawodzie piekarskim. Terminatorzy piekarscy i robotnicy zaczęli się masowo organizować w Związku Klasowym, żądając obrony przed wyzyskiem.

Majstrowie, widząc, że będą zmuszeni przestrzegać ustawy o czasie pracy, zaczęli zaraz wypowiadać robotnikom pracę; krzyczeli ażeby robotnicy „poszli do Związku po pracę ażeby w Związku pracowali 8 godz" — a kto chce pracować u niego, to może (to znaczy kto chce pracować dłużej, niż — 8 godz.) i t. d.

Majstrowie piekarscy nie poprzestali na prowokowaniu robotników, ale wypowiedzieli umowę zbiorową, zawartą w dn. 4.1.

Np. majster piekarski p. Gelstner, zatrudnia w swej piekarni dwuch uczniów i robotnika, bylego ucznia, zmuszając go do pracy po 12 godz. na dobę. Gdy uczniowie zorganizowali się, p. Gestner, dowiedziawszy się o tem, począł straszyć swych terminatorów, aby nie chodzili do Związku, bo jak będą chodzić, to ich wyrzuci z pracy(!!). P. Gestner wie, że gdy robotnicy jego się zorganizują, nie będą pracować po 12 godzin na dobę. W dodatku od ucznia p. Gestner pobrał kaucję 200 zł. na 3 lata.

Majster ten zapomina, że nie wolno zakazywać terminatorom, aby należeli tam gdzie chcą należeć — i nie wolno mu zmuszać ludzi do pracy po nad 8 godzin.

W grudniu skierowana została przez Związek przeciwko p. Gestnerowi skarga do Inspektora Pracy w Białej o przekroczenie czasu pracy. Kiedy p. Inspektor inż. Borkiewicz rozpatrywał doniesienie, p. Gestner postawił swych terminatorów za świadków, że... pracują w jego piekarni tylko 8 godz. Nietrudno się domyśleć, — że przedtym odpowiednio ich nastraszył.

Inny majster piekarski, p. Hiel Schindel (dworzec Kolejowy Oświęcim) wyrzucił z pracy dwuch robotników piekarskich za to, że nie chcieli już pracować dłużej niż 8 godz., na ich miejsce zaczęli pracować synowie pana Schindla i sam p. Schindel. Ciekawe, czy panowie ci, którzy chcą pracować, zamiast robotników, też są poddawani badaniu lekarskiemu.

Fakty te mówią same za siebie.

O dalszej akcji robotników piekarskich w Oświęcimiu w obronie przed wyzyskiem napiszemy kiedyindziej.

Kraków przoduje w drożyźnie

Nie jest przesadą twierdzenie, że Kraków jest jednym z najdroższych miast w Polsce. Drożyzna w Krakowie nie tylko, że daje się dotkliwie we znaki mieszkańcom — szczególnie ludności niezamożnej, ale jednocześnie odbija się ujemnie na ruchu turystycznym. A przecież zadaniem miasta, powiemy jednym z głównych celów jest stać się centrum turystycznym Polski i atrakcją dla turystów zagranicznych. Turystyka, jak wiadomo — daje wielorakie korzyści zarówno miastu jak i państwu.

Drożyzna, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, wpływa hamująco na turystykę. Pomijając już kwestię turystyki, wzrost drożyzny, jaki zaznaczył się w ostatnim roku, obniżył znacznie i tak już niską stopę życiową mieszkańców.

Mamy przed sobą urzędowe zestawienie cen chleba pytlowego w poszczególnych miastach Polski.

Gdynia — 37 gr., Warszawa, Włocławek i Kraków — 36 gr., Łódź i Poznań 35 gr., Wilno, Toruń i Katowice — 34 gr., Lublin i Lwów 33 gr., Białystok, Brześć n/B., Łuck, Tarnopol i Drohobycz 32 gr., Nowogródek 31 gr., Kielce i Sosnowiec 30 gr., Stanisławów— 29 gr.

Kraków na jednym poziomie z Warszawą zaraz po Gdyni! Zestawienie to jest trochę nieścisłe. Cena bowiem chleba w Krakowie wynosi obecnie 38 gr. za klg. A więc jeszcze więcej niż w Warszawie a nawet więcej niż w Gdyni. Z innymi artykułami żywnościowymi nie jest bynajmniej lepiej.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę właściwym czynnikom na te anormalne stosunki. Głos nasz był głosem wołającego na puszczy.— Miarodajne czynniki dają posłuch żądaniom zachłannych spekulantów, nie licząc się wcale z interesem ludności.

Cyfry mówią same za siebie o cyfry oskarżają. Czy ten stan ma trwać dalej? Czy dalej ludność ma cierpieć na skutek spekulacji i indolencji miarodajnych czynników? Cierpliwość ludzka ma także swoje granice.

Uroczysty obchód w Wieliczce
Dwie rocznice

Wiejski hufiec czerwony Harcerstwa TUR. w Sierczy urządził z okazji„ 10-ciolecia Czerw. Harc. TPR. w Polsce" i „3-ch lecia istnienia Czerwonego Harcerstwa w Sierczy" Uroczystą Akademię w salach Domu Robotniczego w Wieliczce.

Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę, po czym Czerwoni Harcerze odśpiewali ją, stojąc z pięściami wzniesionymi w górę. Następnie oddeklamowano „List otwarty" — „Jedność", „Muzykę wsi", oraz odśpiewano „Czerwoną brygadę".

Z kolei tow. Jan Szumiec z krakowskiego Czerwonego Harcerstwa wygłosił referat „10-lecie istnienia Czerwonego Harcerstwa w Polsce, jego prace i walki". Wskazał, że organizacje Czerwonego Harcertswa istnieją na całym świecie, choć pod innymi nazwami. Mowa tow. Szumca była przyjmowana oklaskami. Po referacie oddeklamowano „Bezrobotnego", a Czerw. Harcerze odśpiewali „Głodówkę".

Następnie Sekcja Sceniczna odegrała sztukę U. Sinklaira p. t. „Kryminalista", a na zakończenie oddeklamowano: „Imperializm — wojna", „Jednością silni" i „Komunę Paryska" oraz odśpiewano „Hymn harcerski". Uroczystość zostala zakończona „Międzynarodówką".

Po akademii odbyła się krótka zabawa.

Obchód w Wieliczce był dalszym bodźcem do pracy na tym polu.

Zorganizowani robotnicy zwyciężają
Zwycięska akcja w Hucie Szkła w Prokocimiu

Przez 8 dni trwał strajk okupacyjny w Hucie szkła w Prokocimiu. Przyczyną strajku było wypowiedzenie przez fabrykę umowy zbiorowej, redukcje robotników i obniżenie zarobków. W odpowiedzi na ten zamach na swoje zdobycze robotnicy zastrajkowali. Dzięki silnej, spoistej organizacji, dzięki wytrwałości, robotnicy osiągnęli sukces.

Po dłuższych rokowaniach dyrekcja Huty podpisała protokuł, na podstawie którego przywrócono moc poprzednio obowiązującej umowie, (cofnięto redukcje i obniżki. Umowa została przedłużona aż do zawarcia umowy ogólnokrajowej, normującej warunki pracy i płacy we wszystkich hutach szkła). Z ramienia Związku Rob. Przem. Chemicznego akcję strajkową prowadził sekr. tow. Matuła.

Spływ lodów na Wiśle

Spływ lodu na Wiśle w obrębie Województwa Krakowskiego odbywa się normalnie. Panująca od dwóch dni odwilż spowodowała nieznaczne podwyższenie się stanu wody powyżej Krakowa i w Krakowie, postępując stopniowo ku dolnemu biegowi rzeki. Wskutek tego nastąpił intensywniejszy ruch spiętrzeń lodowych powyżej i poniżej miasta, który jak dotąd nie spowodował nigdzie niebezpiecznego zatoru. Wisła jest na przestrzeni od kilometra 0 aż po Kostrze koło Tyńca wolna od lodu.

Najważniejsze przestrzenie Wisły pomiędzy mostami zostały w Krakowie oczyszczone od lodu celem ułatwienia spływu lodów z góry rzeki.

Po głodówce bezrobotnych w Tarnowie

Jak już donosiliśmy, po przerwaniu głodówki bezrobotnych w Tarnowie wyjechał tow. Adam Ciołkosz do Warszawy celem interweniowania na terenie władz centralnych.

Sytuacja bezrobotnych w Tarnowie została rozpatrzona i pp. minister Kościałkowski i wice-minister Dolanowski wydali w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

W związku z tym, wyjechała wczoraj do Tarnowa komisja, wysłana przez Biuro Główne Funduszu Pracy z Warszawy.

Co grają w kinoteatrach

Adria: „San Francisko".

ATLANTIC: „Ich troje".

BAGATELA: „Bohaterowie Sybiru" oraz rewia p. t.: „Czar piosenki".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 15 lutego 1937 r. „Mały król".

KINO MUZEUM wyświetla we wtorek film p. t. „Napad na Kongo". Ponadto dodatki.

PROMIEŃ: „Dzieci szczęścia".

STELLA: „Śmiertelny skok".

Świt: „Stradivari".

Uciecha: „Tańczący pirat".

Wanda: „Confetti".

Ofiary pracy

W lecznicy Spółki Brackiej w Mysłowicach zmarł maszynista kolejki kopalni „Mysłowice", 39-l. Szczepan Sieka z Mysłowic Kielmana 12), który osierocił żonę i jedno dziecko.

Sieka uległ nieszczęśliwemu wypadkowi ubiegłego wieczoru w podziemiach kopalni na poziomie 5-u mtr. w głównym przekopie. Przy manewrowaniu lokomotywą elektryczną Sieka został w pewnym momencie przygnieciony do wózków, skutkiem czego doznał pęknięcia miednicy i uszkodzenia organów wewnętrznych, co w następstwie spowodowało jego zgon.

Na Dom Robotniczy w Mogilanach

Centralny Związek Rob. Przem. Budowl., Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. Zaw. w Polsce, Oddział w Mogilanach, Towarzystwo Uniwersytetu Rob., Oddz. Mogilany, Komitet Miejscowy P. P. S. w Mogilanach kwitują nadesłane datki na budowę Domu Robotniczego:

Centralny Związek Górników w Polsce, Kraków, Aleja Krasińskiego — 20 zł.

Zakopane — Wiktor Rotter i czeladnicy piekarscy — 15 zł.

Kazimierz Malita, Kraków, 5 zł.

Centralny Zw. Rob. Budowl., Drzewn., Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce, Oddział Wadowice, 5 zł.

Centralny Zw. Rob. Budowl., Drzewn., Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce, Oddział Krzeszowice, 5 zł.

Centralny Zw. Rob. Budowl., Drzewn., Ceram. i okr. Zaw. w Polsce, Oddział Łaski, poczta Jasło, 5 zł.

Tow. Jan Jasiński, Wieliczka — 3 zł.

Ob. Józef Chorabik, Mogilany — 3 zł.

Ob. Leon Haner, Mogilany — 5 zł.

Ob. Jan Surówka, Mogilany — 5 zł.

Sprawcy morderstwa pod Wieliczką schwytani

W związku ze skrytobójczym morderstwem, dokonanym w sierpniu 1936 r. w Grabówkach koło Wieliczki na osobie Franciszka Gawędy, wykryto obecnie sprawców tego morderstwa w osobach: Bronisława Kido z Rzeszotar za Świątnikami i Stanisława Turczy z Janowic.

Obu aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych. We wstępnych dochodzeniach ustalono, że aresztowani, idąc na wyprawę złodziejską, czy też wracając z łupem, spotkali Gawędę.

Sądzili oni, że ten ostatni ich szpieguje, wobec tego jeden z aresztowanych strzelił z rewolweru, zabijając Gawędę na miejscu.

Sprostowanie
w sprawie strajku w fabryce „Iskra i Karmański"

W imię prawdy prostujemy, że treść naszej notatki p. t. „Strajk polski w firmie „Iskra i Karmański", zamieszczonej w numerze z dnia 14 b. m., jest nieścisła.

Mianowicie delegat Mędrek otrzymał wypowiedzenie pracy nie za działalność związkową, lecz z powodu nieporozumienia. Następ nie strajk został przerwany na wezwanie Zw. Rob. Przem. Chemicznego, który przyrzekł podjąć interwencję w dyrekcji fabryki w sprawie zwolnienia delegata Mędrka.

Dyżury lekarzy

Dnia 19 lutego — noc.

Dr. Kelhofer Artur — Krasińskiego 4.

Dr. Owczyński Tadeusz — Lubicz tel. 158-26.

Dr. Silberberg Stefania — Starowiślna 41, tel. 164-63.

Dr. Tepper Arnold — Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 19.II „Krawiec w zamku".
Sobota, 20.2 „Złoty wieniec".

Najbliższą premierą będzie tragedia Juliusza Słowackiego „Beatrix Cenci" ze Stanisławą Wysocką i Zofią Jaroszewską w rolach głównych. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem St. Wysockiej.

Jan Kiepura śpiewa na pomoc zimową dla bezrobotnych. Staraniem Obywat. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, odbędzie się w niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 20.30 wielki koncert Jana Kiepury. W programie arie operowe i pieśni neapolitańskie i polskie. Akompaniować będzie maestro G. Favaretto z Mediolanu. Koncert odbędzie się w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Sprzedaż biletów do niedzieli w południe w kasie Starego teatru, tel. 114.85, zaś w niedzielę popoł. w kasie Teatru miejskiego.

„Cyrulik Krakowski" Sala Saska ul. Św. Jana 6. Krakowska publiczność, która dotychczas darzyła swoich ulubieńców gorącą sympatią, niewątpliwie i tym razem zawita gremialnie na 2-gi program p. t. „Cyrulik Goli". Codziennie 2 przedstawienia.

Natj Morales w Starym Teatrze. Wielką atrakcją obecnego sezonu koncertowego będzie występ światowej sławy tancerki hiszpańskiej Nati Morales w wieczorze oryginalnych tańców hiszpańskich w poniedziałek 22 bm. w Starym Teatrze, w wieczorze tym bierze udział gitarzysta-wirtuoz Francisco Gil Gradoli i świetny pianista Luigi Campolietti.

TEATR „BAGATELA," — godz. 8 wiecz.: Wieczór baletu Parnella.

Uwaga! członkowie TUR-a

Wzywa się wszystkich towarzyszy, członków TUR., by wykupili znaczki organizacyjne do dnia 1-go marca.

Znaczki są do nabycia w Bibliotece TUR., Sławkowska 12.

Do Pracownic, Pracowników, Chałupniczek i Chałupników zatrudnionych w przemyśle bieliźniarskim!

W niedzielę, 21-go lutego b. r. urządzamy

Zgromadzenie
robotników pracujących w zawodzie bieliźniarskim

na którym zostanie przedstawiony cennik, opracowany przez Komitet Organizacyjny, jak również umowy zbiorowej.

Zgromadzenie odbędzie się w Podgórzu, w Domu Tramwajarzy, Plac Serkowskiego 7, o godz. 10 rano.

Towarzyszki i Towarzysze!

Przybądźcie masowo na zgromadzenie.

Pamiętajcie, że w jedności siła i zwycięstwo robotników!

Związek Zawodowy Robotników Odzieżowych w Krakowie.

Historje dnia

Przyda się piec na zimę. Ze strychu domu przy ul. Szujskiego 8 skradziono piec gazowy, wartości około 300 zł., na szkodę E. Schanzera.

Amator fotograf. Skradziono z mieszkania J. Koterby przy ul. Kujawskiej 8 aparat fotograficzny i garderobę męską.

Pożar. W mieszkaniu Emila Lempy, przy ul. Filipa 2, zapaliła się od rury piecyka żelaznego ścianka drewniana. Wezwana Straż Pożarna ugasiła ogień. Szkoda minimalna.

„Janko muzykant". Jan Flanek, muzykant, zam. w Bieżunowie, został zatrzymany przez policję, za kradzież różnych towarów, na szkodę licznych właścicieli sklepów, na terenie miasta Krakowa. Towary odebrano i zwrócono pokrzywdzonym.

Nieudana wyprawa. Organa policji zatrzymały na ul. Kazimierza Wielkiego Karola Łykę, z narzędziami do włamań.

Rzeczy do odebrania. W IV Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65, złożono odebraną złodziejom walizkę, zawierającą kilka płyt gramofonowych, przybory toaletowa, przybory do manicure'u i włóczkę, które to rzeczy można oglądać, celem rozpoznania, w godzinach urzędowych.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 7 udziela niezamożnym kobietom porad lekarskich w sprawie zapobiegania ciąży oraz leczenia bezpłodności. Czynna we wtorki i czwartki od godz. 18—20-ej. w piątki od godz. 10—12-ej.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.